Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

5 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7. Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 120·— Zamiejscowa Mk 135·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 29. — Rok IV. Kraków, niedziela 30 stycznia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Górny Śląsk -- dla Polski!

* * *

O Górny Śląsku! Dziedzino Piasta!
Trosko serdeczna Twojej Macierzy!
Trwoga o los twój w duszy jej wzrasta,
Lecz ona wskutek modlitw twych wierzy,
Z całą nadzieją, z całą swą troską
Na sprawiedliwość zdaje się Boską!

Staw mężnie czoło naprzeciw Niemca,
I dobądź w walce sił twych ostatki,
I wiedz, że żaden wróg, ni rozjemca
Już nie pozbawi cię twojej matki
I nie rozerwie z Ojczyzną związku
Powrócisz do nas — powrócisz Śląsku!

Rozłączeni przemocą - złączymy się w miłości.

Kraków, 29 stycznia.

(n) W dniu dzisiejszym w całej wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczyna się „tydzień górnośląski", — uroczysty tydzień pracy, wysiłków, myśli i ofiar całego narodu na wielkie dzieło powrotu Górnego Śląska na łono wspólnej Ojczyzny.

Już tylko tygodnie, już tylko dnie dzielą nas od tej wielkiej chwili, gdy wola Ludu Górnośląskiego przed całym światem zaświadczy, że Górny Śląsk był, jest i będzie — polskim!

Największe to będzie, zaprawdę, zwycięstwo polskości — jej ducha i jej potęgi niespożytej — ten zbiorowy głos ludu, najbardziej w godzinie chwały Rzeczypospolitej zapomnianego, a dziś przez to może właśnie, po stuleciu klęsk, a przy ponownem odrodzeniu — przez cały naród najgłębiej ukochanego.

Przed oczyma całego świata toczy się oto w tej chwili ta walka przedziwna, że braciom najrodzeńszym do złączenia w jedną rodzinę muszą być świadkami i arbitrami dalecy cudzoziemcy — Francuzi, Anglicy, Włosi, nawet Japończycy.

Nikt jednak w Polsce nie wątpi, że ci cudzoziemcy skłonią głowę przed przemożnym głosem Górnego Śląska, że żadne intrygi 600-letnich germańskich gnębicieli ziemi śląskiej — nie potrafią zaprzeczyć faktom najoczywistszym, że ta ziemia śląska — to odwiecznie ziemia polska, odwiecznie piastowska!

Jeśli germańscy najeźdźcy w ciągu długiego swego panowania zdołali zniemczyć urzędy, zniemczyć pozornie miasta, handel, kapitał i przemysł, to przecież nie zniemczyli duszy tego ludu, co chodzi za pługiem, co z oskardem zapuszcza się w czeluście kopalń i staje z młotem przy wielkich kuźnicach. Tu wszystko było zawsze i jest polskie — a to przecież rdzeń bytu w tej Polsce ludowej, która do nowego powstała dziś życia.

Górnoślązacy nie ulękną się tego, że dzisiaj we wskrzeszonej Polsce nieprzyjaciele różne stawiają przeszkody. Oni wiedzą, co to wróg. Oni wiedzą, jak trudno bywa z wrogiem walczyć. I rozumieją, że do walki trzeba przedewszystkiem wolnych rąk, trzeba wolności i swobody, trzeba państwowej, samorządnej niepodległości.

W złączeniu z Rzeczpospolitą Polską znajdą właśnie tę podstawę, tę moc, tę ostoję do życia narodowego i niepodległego.

Sejm polski w Warszawie zagwarantował już braciom górnośląskim ich wewnętrzny, samoistny samorząd. A majestat całej Rzeczypospolitej Polskiej, coraz potężniej rozkwitający na wschodzie Europy, zagwarantuje im wspólny z braćmi wszystkimi rozwój i dobrobyt.

Bo nie dla zysków, nie dla bogactw górnośląskich, — jak piszą Niemcy, — wyciąga dziś stołeczna Warszawa swoje ręce bratnie ku Opolu, Bytomiowi, Królewskiej Hucie, Mikołowowi czy Mysłowicom. Tych bogactw Polska ma dużo. Ale wyciąga je ku braciom rodzonym, którzy tylko w oparciu i w złączeniu z Macierzą znajdą naprawdę siłę i oparcie dla swojej pracy i swojej przyszłości.

Nic nikomu nie zastąpi nigdy Ojczyzny. A Ojczyzną dla Górnego Śląska jest Polska.

To też w tej uroczystej chwili Tygodnia Górnośląskiego, który od dzisiaj czcić będzie cała wielka, wskrzeszona i niepodległa Rzeczpospolita, — zasyłamy drogim Braciom Górnoślązakom jedno gorące życzenie:

— Wytrwajcie! Głosujcie jak jeden mąż za złączeniem się z Najjaśniejszą, Ludową Rzecząpospolitą Polską!

Czem jest G. Śląsk dla Polski, a Polska dla Górnego Śląska?

Kraków, 29 stycznia.

Nie jesteśmy wogóle imperyalistami. Nasze żądania terytoryalne nie skierowują się nigdy ku ziemiom obcym. Na wschodzie, czy zachodzie, żądamy tylko zwrócenia nam naszej ojcowizny, wydartej Polsce zbrodniczą przemocą i podstępem. Jeżeli zaś w żadnym wypadku nie można, choćby z małą dozą słuszności, kwestyonować naszych postulatów, to już absurdem byłoby kwestyonowanie naszych praw do Górn. Śląska czy też faktu, że posiadanie tej dzielnicy jest dla Polski podstawową kwestyą życiową. Teren to **etnograficznie czysto polski**, a przytem ekonomicznie tak ważny, że **bez niego nasza struktura gospodarcza stałaby się ułomną i kaleką...** Skupmy całą uwagę na tej **olbrzymiej domenie dobytku narodowego, wykutej ręką śląskiego chłopa-górnika, hutnika i robotnika.** On to, wytrwawszy w polskości, przez długie wieki uciemiężeń, niewoli i germanizacyi, uprawiał i uprzemysłowiał krainę śląską, ocaliwszy zarazem nasze prawne do niej tytuły własności. On sprawił, że na tej ziemi, gdzie od wieku XII. niemczyła się szlachta i mieszczaństwo, **80 procent ludu pozostało rdzennie polskim.** Przez 8 wieków tępienia sił polskich duch chłopa i robotnika **wytrwał w kulturze narodowej.**

W miarę utrwalania się organizacyi wielkokapitalistycznej na Śląsku kraj stawał się zdobyczą niemieckich magnatów przemysłowych, a **chłop polski proletaryzował się. Prawie czwarta część ziemi była w posiadaniu kilku właścicieli majoratów, którzy jednocześnie zawładnęli najpokaźniejszą część górnictwa.**

Ogniwa średniej własności rolnej znikały. Całe ogromne bogactwo kopalniane i przemysłowe znalazło się w rozporządzeniu obcego żywiołu. Miał on również w swych dłoniach administracyę germanizatorską. **Rząd dopuszczał się względem ludu nadużyć i okrucieństw. Polskość była tępiona i urześladowana.** Mowę polską wyparto z życia publicznego. I szkoła wynaradawiała. **Chłop polski,** małorolny i bezrolny, tworzący 30 procent zaludnienia, **musiał szukać zarobków w przedsiębiorstwie magnata i kapitalisty, który równocześnie był germanizatorem.** Gdy obszar przemysłowy przemienił dawne wsie na wielkie osiedla górniczo-fabryczne, **włościanin,** przekształcony na górnika i hutnika, **nie zdobył dobrobytu.** Niekiedy musiał wędrować nawet nad Ren, gdzie osiągnął zarobki lepsze. Na jego miejsce ukazywał się robotnik ze Śląska austryackiego i z Galicyi Wschodniej. **Ale główna masa ludowa ostała się i przystosowała do nowej struktury.** Natomiast **cały personal techniczny i nadzorczy w kopalniach, hutach i fabrykach rekrutował się z Niemców.** Obok chłopa żyli na Śląsku Górnym tylko drobni rzemieślnicy polscy, garść małych kupców i cząstka inteligencyi. Wszystko to tworzyło zwartą całość i organizowało się społem. Inteligencya krzewiła oświatę i budziła samowiedzę. Pisarze ludowi, redaktorzy gazet, duchowni, a później organizatorowie ruchu zawodowego i politycznego pełnili misyę narodową i społeczną wśród ludu, pokonywując wszelkie zapory ucisku. **Działaczów polskich więziono, prasę kneblowano, instytucye zamykano lub ograniczano.** Z tej walki **społeczność polska wyszła jednak zwycięsko.** Robotnik, trzymany w kleszczach obcego kapitalizmu, zdobył wytrwałość i umiejętność pracy przez siłę samoobronną.

Ekonomicznie pokrzepił się po części pod wpływem rozwoju przemysłu. **Przemogła też siła liczebna, która wykazała, że Polacy są gospodarzami kraju.**

Potęga przemysłu górnośląskiego spoczywa przedewszystkiem **na przyrodzonych skarbach ziemi.** Tu znajduje się **największa część bogactwa węglowego Polski.**

Zasoby rud ołowianych, cynku, galmanu, rudy żelaznej itp. **tworzą olbrzymią wartość.** Dzięki tym skarbom, przemysł doskonalił się i rozgałęział. **Śląsk stawał się krainą, zajmującą pierwsze miejsce w produkcyi wszechświatowej.** Wartość wytwórczości całej Śląska dochodziła **przed wojną do 1 miliarda 200 milionów,** nie licząc w to rolnictwa, oraz zarobków handlowych i rzemieślniczych. Dziś wartość ta jest wielokroć wyższa, jeżeli wziąć pod uwagę, że już w r. 1917 obliczano samą tylko produkcyę górniczo-hutniczą, żelazną i metalową na blisko **1,659,000.000 marek.** Przewyżka wywozu nad przywozem produktów i fabrykatów dawała 1 miliard marek.

Niemcy nazywali Śląsk perłą Prus (!). Pozostanie ona perłą w skarbie narodowym naszego organizmu państwowego. Jest to istotnie ogrom dobytku, który wzmoże siły gospodarcze tego organizmu.

Zaznaczymy jeszcze, że Śląsk Górny zajmuje **13.230 kilometrów kwadr.** Ogólną liczbę ludności spis z r. 1910 oznaczył na 2,207.981. **Z tego Polaków było 1,500.000,** co stanowiło w przybliżeniu **70 procent.** Potem procent ten wzmógł się jeszcze. Ludność rolna, jak już zaznaczyliśmy, tworzy około 30 procent. Robotników, zajętych w górnictwie, hutach i fabrykach było około 500 tysięcy, robotników tylko wielko-przemysłowych — 300.000. Górnik polski od najdawniejszych czasów pracował tu w kopalniach i doprowadził swą **zdolność wytwórczą do wysokiej doskonałości.**

Produkcya węgla na Śląsku Górnym wynosi-

ła w r. 1917 — 48,031.150 ton. Łatwo dostępne zapasy węgla oceniano na 7 i **jedną trzecią miliardów ton.** Podług obliczeń kongresu naukowego w Toronto (w Kanadzie) zapasy prawdopodobne stanowią **1066 miliardów.** Czyni to 86 procent **całego zapasu węgla, zawartego** w złożach ziem polskich.

Przemysł żelazny Górnego Śląska obejmuje wszystkie gałęzie przemysłu żelaza i stali. Są **tu wielkie piece, huty** hamernie, fabryki drutu, wyrobu maszyn, konstrukcyi itp. Podczas wojny powstały olbrzymie fabryki broni. Wydoskonalenie przemysłu **doszło na ogół do niepospolitych** rezultatów.

Powyższy obraz **stosunków** ludn. **i** gospodarczych **stwierdza** dowodnie, **że** G. Śląsk jest krajem **rdzennie polskim,** a przytem, **że** jego posiadanie jest **gospodarczą koniecznością dla Polski.**

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że ponowne złączenie Śląska z Polską **jest i dla jego rozwoju ekonomicznego kwestyą bytu.** Warunki geograficzne i gospodarcze są tego rodzaju, że los jego przemysłu **uzależniony jest od Polski.** Dopiero wczoraj cytowaliśmy w tej mierze niezwykle trafne uwagi min. Sapiehy, w których m. i. powiedział on:

Już przed wojną 40 procent zapotrzebowania węgla Polski w obecnych jej granicach pokrywane było przez Górny Śląsk; **Polska i kraje na wschód od niej położone stanowiły główne rynki zbytu dla śląskiej produkcyi przemysłowej, której warunki stały się coraz cięższe w związku z państwem niemieckiem wobec rosnącej konkurencyi zachodnich okręgów przemysłowych, znacznie lepiej komunikacyjnie i gospodarczo sytuowanych.**

Dodać należy, że Polska stanowić może również źródło drzewa dla kopalń górnośląskich. Wkońcu była i jest głównym dostawcą środków żywności dla okręgów przemysłowo górniczych Śląska Górnego.

Społeczeństwo nasze nie cofnie się przed żadną ofiarą i żadnym wysiłkiem, aby przeprowadzić zwycięsko walkę o starą piastowską dzielnicę. Nie damy, aby bracia nasi wrócili pod jarzmo pruskie, niszczące ich narodowo, społecznie i gospodarczo, nie pozwolimy, aby gwałtem i fałszem okaleczono nasz organizm państwowy i zrabowano nam nasze najcenniejsze skarby.

Śląsk Górny -- pradziedziną Polski.

Kraków, 29 stycznia.

(Kr.) Czy Śląsk Górny jest istotnie polskim krajem, czy jako do takiego mamy niezaprzeczone prawo, o tem wypowiedziała swój sąd statystyka i stwierdziła z całą stanowczością, że kraj ten **jest organiczną całością** Państwa Polskiego.

Poza statystyką, **potwierdza prawa** nasze do Śląska **i historya.** Wyroki jej są nieodwołalne, oparte na faktach **od lat** najdawniejszych rejestrowanych.

Posłuchajmy, co mówi bezwzględnie sprawiedliwa, niefałszowana historya.

Stwierdza ona przedewszystkiem, że już na kilkaset lat **przed** rokiem 1000 **mieszkali** tu nasi **przodkowie, ziemię** uprawiali, wsie i miasta pobudowali, wiarę **świętą zaprowadzili i zakorzenili,** społeczne **i inne** urządzenia zorganizowali. Gdy potem **w** 10 tym wieku powstało nareszcie wielkie narodowe państwo polskie, obejmujące wszystkie ziemie i ludy polskie, nasi polscy przodkowie górnośląscy do tego państwa **zaraz się przyłączyli. Śląsk stał się** w ten sposób **prowincyą** państwa **polskiego i był krajem czysto polskim, tak** co do swej ludności, jak i co do urządzeń społecznych i państwowych.

W 12-tym wieku król polski, Bolesław III., podzielił państwo **między** czterech swoich synów; Śląsk dostał **się synowi najstarszemu;** od niego pochodzą wszyscy późniejsi książęta śląscy. Ale Śląsk pomimo tego, że miał osobnych książąt, należał nadal do państwa polskiego.

Dopiero w **tym czasie zaczęli** Niemcy z obcych stron przychodzić na ziemie polskie i osiedlać **się** tu i owdzie; przychodzili także na Śląsk, osobliwie w latach od 1200 do 1300; na Śląsku Górnym **jednak osiedliło się ich** bardzo mało **i to przeważnie po miastach,** jako **rzemieślnicy i kupcy.**

Atoli było ich tu bardzo mało i dlatego Śląsk Górny **pozostał** nadal krajem całkowicie polskim. Uczony niemiecki, Karol Weinhold, twierdzi, **że Śląsk Górny był w 15-tym** wieku jeszcze **całkiem polskim, z wyjątkiem** pewnej (bardzo małej) **części mieszkańców** miast. — W 15-tym **wieku książęta górnośląscy** byli wszyscy dobrymi Polakami, **ożenili się z księżniczkami polskiemi** lub z córkami możnych rodów polskich, utrzymywali z Polską, a osobliwie także z królami polskimi bardzo żywe i serdeczne stosunki; z państwem niemieckiem nie utrzymywano prawie żadnych stosunków; nawet język niemiecki był tu prawie całkiem nieznany; najmożniejszy książę górnośląski, Mikołaj II. opolski, który umarł w roku 1497, ani mówić po niemiecku nie umiał, ani tego języka słowa nie rozumiał.

Dopiero w roku 1740 **Prusacy napadli** na **Śląsk i** gwałtem sobie ten kraj przywłaszczyli. Górnoślązacy nie chcieli się dostać pod jarzmo Prusaków i walczyli przeciw nim, ale musieli uledz przemocy. Zaledwie Prusacy objęli tu władzę, rozpoczęli zaraz germanizacyę kraju i walkę przeciwko polskości, zaczęli ogłupiać i okradać z polskości młodzież naszą w szkołach i we wojsku, prześladowali polskość przez urzędy, wprowadzali z różnych stron Niemców do nas, uciskali wszystko, co polskie, a popierali wszystko, co niemieckie.

Jednym z jaskrawych dowodów pierwotnej polskości Śląska jest jednak fakt, że uczony podróżnik Zoellner z Berlina, który w roku 1791 podróżował po Śląsku Górnym, musiał sobie poszukać tłómacza i z nim podróżować, ponieważ w języku niemieckim nie mógł się po wsiach nigdzie z ludnością ani słowa porozumieć.

Czyż to mało wymowne, niedostatecznie przekonywujące?

Około połowy zeszłego wieku, po 100 latach germanizacyi pruskiej, wsie górnośląskie (także w obwodzie przemysłowym) były nadal czysto polskie. Także liczne miasta, jak Mysłowice, Mikołów, Żory, Wodzisław, Pyskowice, Toszek i t. d. były wtedy jeszcze prawie całkiem polskie; Bytom, Rybnik i niektóre inne miasta były przeważnie polskie.

Do dziś dnia stan **posiadania** jest **na** Śląsku Górnym następujący:

Wsie rolnicze są **wszędzie czysto polskie;** wsie przemysłowe w okolicach kopalń, hut i fabryk są także polskie, z nieznaczną domieszką niemiecką. Miasta są już przeważnie zniemczone i tylko kilka miast mniejszych ma jeszcze przewagę polską. W ogólności jednak ludność polska na Śląsku Górnym ma wielką przewagę liczebną; około dwie trzecie ludności składa się z Polaków, a jedna trzecia z Niemców.

Ludność polska na Śląsku Górnym siedzi na swojej własnej, odwiecznej ojcowiźnie, jest tutaj ludnością historyczną, zasiedziałą tu bez przerwy od co najmniej piętnastu wieków (według obliczeń niemieckich).

Tymczasem Niemcy górnośląscy składają się częściowo z prawdziwych Niemców, którzy tu napłynęli, częściowo zaś z Polaków, niedawno zniemczonych. Ta mieszanina niemiecka nie ma tu u nas żadnej przeszłości historycznej poza sobą, nie ma też w sobie żadnego łącznika naturalnego i narodowego; trzyma się razem tylko powierzchownie i sztucznie za pomocą języka niemieckiego. Niemcy, pochodzący ze zgermanizowanych rodzin polskich, mówią prawie wszyscy także po polsku i dlatego łatwo mogą odpaść od Niemców i powrócić znowu do narodowości polskiej, gdy dla polskości lepsze i znośniejsze nastaną warunki; już dzisiaj u wielu z nich odzywa się żywo sumienie i krew polska.

A zatem istnieją wielkie i zasadnicze różnice między prawami polskiej a niemieckiej ludności do Śląska Górnego; ludność polska ma tu niezmiernie większe i naturalniejsze prawa, niż ludność niemiecka. To należy powiedzieć dzisiaj, gdy nam Niemcy zaprzeczają niemal wszelkich praw do Górnego Śląska i gdy nas pragną nadal w niewoli pruskiej zatrzymać...

Fiasco niemieckiego szantażu w sprawie Górnośląskiej.

Warszawa (tel. wł.). Korespondent „Kuryera Warszawskiego" z Paryża telegrafuje: Osobistość, mająca zupełny autorytet przemawiania o sprawie Śląska w kołach politycznych sprzymierzeńców podczas zjazdu premierów, zechciała udzielić mi następujących ważnych informacyj:

Na zachodzie sprawa Górnego Śląska uważana jest za związaną nierozerwalnie ze sprawą odszkodowania, **francuskie jednak sfery polityczne zdają sobie najzupełniej sprawę, że pozostawienie Śląska Górnego w rękach Niemiec wzmocniłoby ich opór co do wykonania paragrafów traktatu wersalskiego.** Z drugiej strony te same sfery przewidują poważnie możliwość nałożenia na Polskę **pewnych zobowiązań, wypływających z traktatu wersalskiego, gdyby Śląsk Górny był jej przyznany.**

Pogłoski, jakoby istniała możliwość rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska bez plebiscytu, pochodzą z warszawskich kół finansowych, mających stosunki z wysokiemi sferami finansowemi Niemiec. **W Paryżu jednak możliwość taka nie jest wcale brana pod uwagę.**

Zachodni świat finansowy niepokoi się możliwością odbicia się spadku marki polskiej niekorzystnie na sytuacyi śląskiej, z drugiej wszakże strony przypuszcza, że **prawo autonomii monetarnej na Śląsku, uchwalone przez Sejm warszawski, mogłoby załagodzić te obawy.**

Co się tyczy stanowiska Londynu w sprawie Śląska, to mój informator oświadcza, że **angielskie koła polityczne uważają za bardzo niezręczny manewr Niemiec, uzależniający wypłatę odszkodowania od pozostawienia Śląska w rękach niemieckich.** Manewr ten raczej zaszkodził Niemcom. Anglicy wyrażają jawnie niezadowolenie z tego niezręcznego postawienia kwestyi przez Niemcy.

Co do sprawy żądania Niemiec, aby Korfanty był usunięty ze Śląska, mój informator oświadcza, że odezwa, ogłoszona przez Korfantego, a wzywająca do zachowania spokoju i utrzymania porządku na Śląsku, wywarła doskonałe wrażenie w Anglii i przedrukowana była przez większość dzienników angielskich.

Żądania Górnoślązaków.

Warszawa (tel. wł.). Przez dwa ubiegłe dni bawiła w Warszawie delegacya górnośląska, proponująca rządowi, aby po pomyślnym dla Polski plebiscycie zarząd kolei górnośląskich pozostał całkowicie w rękach województwa górnośląskiego. Rząd polski wyraził swoją zgodę na tę propozycyę.

Polacy gdańscy dla plebiscytu górnośląskiego.

Korespondencya własna „Gońca".

Gdańsk, 28 stycznia.

Polacy gdańscy nie chcą także pozostać bezczynni w walce o Górny Śląsk. Polska Naczelna Rada Ludowa, owa reprezentacya Polonii gdańskiej, czyni wielkie wysiłki, aby wyszukać z zalewu germanizacyi zabłąkanych tu Górnoślązaków. Jest ich znaczna liczba.

Pomimo słabej stosunkowo agitacyi, przybyło ich na pierwsze zebranie bardzo dużo. Wielu z nich nie zna należycie języka polskiego, lecz za to duch jest zupełnie polski, a patryotyzm ich większy jest, niż u wielu innych Polaków. Naczelna Rada Ludowa w Gdańsku dobrze kieruje agitacyą plebiscytową. Za jej staraniem porozlepiano po ulicach Gdańska odezwy w języku polskim i niemieckim. Niemcy dokładają wszelkich sił, aby przeciwdziałać temu, urządzają przedstawienia, koncerty i wieczorki dla plebiscytowców i łączą ich w związki „Heimatstreue Oberschlesier". Prawie na każdej ulicy można ujrzeć kilka wielkich plakatów agitacyjnych za przyłączenie Górnego Śląska do Niemiec.

Z DNIA.

Deszcze wiosenne zmyją barwy pruskie.

Pamiętam przed laty kilkunastu, gdy wjeżdżało się na peron dworca kolejowego Katowic, Bytomia lub innego miasta górnośląskiego — to powierzchownemu obserwatorowi mogło wydawać się, że znajduje się w kraju czysto niemieckim. Pikielhauby żandarmów, napisy niemieckie, mowa w ustach urzędników, konduktorów, portyerów, posługaczy... Stempel pruski wszędzie i na wszystkiem. Wystarczyło jednak, by pasażer przybywający z Polski nachylił się do któregoś z „traegerów" i przyciszonym głosem rzekł po polsku: „proszę wziąść te pakunki", aby w odpowiedzi posłyszał:

— Jo, jo — niech idom... — naturalnie wymówione również bardzo cicho, bo za mówienie po polsku groziło natychmiast wydalenie ze służby.

Prusacy do mistrzostwa doprowadzili sztukę pokostowania wszytskiego barwami czarno-biało-czer-

wonemi, zapomnieli jednak, że ożywcze deszcze wiosenne nałożoną farbę zmywają. Więc chociaż podciągnęli wszystko pod niemiecki strychulec, choć odebrali dzieciom polskim w szkole nawet naukę religii w ojczystym języku, choć szyldy sklepów błyszczały wyłącznie najczystszą niemczyzną i choć przerabiali Marchewkę na Marchenkaua, Koziołka na Koschalek, Brzezinkę na Birkental — nie zdołali zasypać ani nawet zamącić źródeł polskości bijących w piastowskiej górnośląskiej ziemicy.

Jeżeli miasto udało się — pozornie przynajmniej — zgermanizować, tak że z trudem wśród niemieckich sklepów, szkół gazet, „Vereinów“ trzeba się było doszukiwać polskich placówek kulturalnych i towarzyskich — to wieś górnośląska pozostała czysto polską. Wytrwała, pomimo, że wywierała na nią nacisk szkoła, gmina i nierzadko kościół, jeśli duszpasterzem był ksiądz — centrowiec hakatysta.

Przebogate pokłady czarnych dyamentów eksploatowali Niemcy dla siebie, ale serca górników pozostały wierne Macierzy polskiej.

— Mój by mnie ubił, gdybych ja pedała, że ja Niemka —oświadczyła mi żona pewnego robotnika górnośląskiego.

Przez tyle, tyle lat — duszeni żelazną pięścią teutońską — wytrwali Górnoślązacy i nie stali się „Niemcami“.

Nie zawiodą — i teraz!...

Deszcze wiosenne zmyją barwy pruskie, śladu z nich nie pozostanie!...

Jadwiga M.gowa.

BEZ

Górnego Śląska

Polska

NIE BĘDZIE POTĘŻNA i SZCZĘŚLIWA

Składajcie ofiary na plebiscyt!

Plebiscyt na Górnym Śląsku

wymaga jedności i ofiarności całego NARODU.

Czyś zrobił co dla plebiscytu?

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Sobota
29
Stycznia

Św. Franciszka Salezego

Wschód słońca: 8·20.

Zachód słońca: 5·27.

Długość dnia: 8·48.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota, „Amazonka“ (Nowość!)
Niedziela 11 rano: „Koncert symfoniczny“
Popołudniu: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Amazonka“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota: „Mandaryn Wu“.
Niedziela popoł.: Dwójka hultajska“.
Wieczór: „Dwójka hultajska“.

TEATR POWSZECHNY

Sobota popoł.: „Intryga i Miłość“.
Wieczór, „Major ułanów“
Niedziela popoł.: „Za dawnych dobrych czasów“.
Wieczór: „Mąż z grzeczności“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota. „Szalona hrabianka“.
O godz. 11-tej: „Noc Pikusia“.
Niedziela popoł.: „Dziewczę z Holandyi“.
Wieczór: „Prymas cyganów“.
Poniedziałek: „Dama w gronostajach“.
Wtorek: „Dziewczę z Holandyi“.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota. K. H. Rostworowski: „Wpływ wojny na psychikę człowieka“. cz. II.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A B L 39).

Sobota. prof. dr Józef Reiss: „Twórczość Schuberta“ (z ilustr. muz.).

— o —

Przybycie gen. delegata Gałeckiego do Krakowa.

(T) Jak nam donoszą, w niedzielę wieczorem przybędzie z Zakopanego Generalny Delegat dr Gałecki. Dnia 31 bm. w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu udzielać będzie audyencyi w gmachu starostwa.

— o —

Jugosłowianie w Krakowie.

W powrocie do swej ojczyzny, po odwiedzeniu Warszawy, Lublina i Lwowa zatrzymuje się na dwudniowy pobyt w Krakowie światowej sławy jugosłowiański chór akademicki „Mladost“ z rektorami swych uczelni na czele.

Wycieczka ta odbywa się pod egidą naszego Min. spraw zagranicznych, a w Krakowie będą jugosłowiańscy akademicy gośćmi prezydyum miasta i Tow. śpiew. „Echo“.

Przyjazd nastąpi 30 bm. rano. Oficyalne powitanie w Muzeum Narodowem, przedstawienie „Betleem polskiego“, wspólna wieczornica, koncert Jugosłowian w Teatrze Powszechnym w dniu 31, zwiedzanie miasta — oto krótki szkic pobytu miłych gości.

Niemieccy socyaliści przeciw socyalizacyi kopalń.

„Vorwaerts“ występuje przeciw zamiarom socyalizacyi kopalni węgla, ponieważ zdaniem kół robotniczych i partyj socyalistycznych nie może to przyczynić się do powiększenia produkcyi.

— o —

Dyktatura proletaryatu potrwa 40 lat.

Czeskie Biuro prasowe donosi: Hiszpańscy socyaliści, którzy powrócili przed kilku dniami z Moskwy, podają zajmujące informacye, jakich im udzielił Lenin, który oświadczył, że bolszewicy nigdy nie głosili swobody i wolności, lecz utworzyli dyktaturę proletaryatu, która jest dyktaturą mniejszości. Ponieważ rosyjscy chłopi nie są proletaryuszami i nie mają z robotnikami nic wspólnego, będzie wykonywaną nad nimi dyktatura mniejszości tak długo, dopóki się bolszewikom nie podporządkują. Lenin oświadczył, że zdaniem jego era dyktatury proletaryatu potrwa conajmniej czterdzieści lat.

— ooo —

REDUTA PRASY. Przygotowania do urządzenia reduty prasy, która jak wiadomo odbędzie się dnia 1 lutego w gmachu teatru im. Słowackiego dobiegają końca. Całe wnętrze gmachu teatralnego zostanie odpowiednio adaptowane. Wczoraj odbywały się próby świetlne, które wypadły doskonale. Na głównego aranżera upatrzony został baletmistrz cieszący się w Krakowie ogromną popularnością. Bufet będzie dobry i tani dla tego, że panie komitetowe wzięły go we własny zarząd, a materyałów dostarcza im konsum dziennikarski. Sprzedaż biletów odbywać się będzie jeszcze do wtorku w lokalu redakcyi „Czasu“ przy ul. św. Tomasza 32, a we wtorek w dzień reduty przy kasie. Dziś i w poniedziałek od 11 do 1·30 a w niedzielę od 11 do 1 w południe, we wtorek zaś przez cały dzień. Osoby, które zamówiły loże a dotychczas biletów nie podjęły zechcą je podjąć do niedzieli, gdyż w poniedziałek niepodjęte loże zostaną innym zgłaszającym się sprzedane.

POWRÓT JEŃCÓW Z NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ. Wczoraj odbyło się w Magistracie posiedzenie w sprawie ukonstytuowania obywatelskiego komitetu „Pomocy jeńcom“ w Krakowie. Posiedzeniu, w którem udział wzięli reprezentanci miejscowych władz oraz instytucyi przewodniczył wiceprezydent Rollo. Po referacie br. Kruzo, uchwalono utworzyć komitet ścisły oraz sześć sekcyi. Po dyskusyi uchwalono prosić do współpracy szereg osobistości znanych z chętnej i wypróbowanej pracy we wszystkich przedsięwzięciach, mających doniosłe społeczno-narodowe znaczenie. Konstytuujące posiedzenie poszczególnych sekcyi odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

W SPRAWIE TELEGRAMÓW ZAGRANICZNYCH. W myśl artykułu 12-go regulaminu międzynar. przysługuje nadawcy telegramu do Francyi przesłać telegram a) przez Pragę b) lub przez Niemcy zaś do Wielkiej Brytanii a) przez Niemcy, b) Czechosłowacyę — Francyę c) lub Austryę—Szwajcaryę. W tym celu nadawca we własnym interesie winien zawsze oznaczać dokładnie, która z podanych dróg telegram kierować należy. W telegramach zaeuropejskich (Algier, Azory, Ferca, Maroko, Maurytania, Senegal, Trypolis, Tunis, Wyspy Kanaryjskie) należy w telegramie również wymienić zawsze drogę a mianowicie: 1) do Afryki i Azyi via Eastern, 2) do Ameryki północnej, środkowej i Indyi Zachodnich (patrz Taryfa zagr., Ameryka poz. 1, 2, 3) via Anglo lub Western Union, 3) do Ameryki południowej via Madeira, 4) do Oceanii: a) Tanning, Fidji, Nowe Hebrydy, Norfolk, Samoa i Tonga via Pacific. b) Hawai, Midwey via San Francisko, c) inne kraje i wyspy Oceanii via Eastern.

POZWOLENIA NA PROWADZENIE ROZMÓW TELEFONICZNYCH z Wiedniem i Czechosłowacyą dla krakowskich abonentów włączonych do krakowskiej centrali udziela kierownik wojskowego dozoru korespondencyi, urzędujący w gmachu głównej poczty II. p. klatka schodowa od strażnicy.

PODWYŻSZENIE OPŁATY TELEGRAFICZNEJ. Ministerstwo kolei żelaznych w związku z podwyższoną od 15 grudnia ub. r. taryfą telegraficzną (Dz. U. M. P. i T. 38 z r. 1920) podwyższyło dodatkową opłatę, przewidzianą w art. 9 umowy zawartej między Ministerstwem Poczt i Telegrafów a Ministerstwem Kolei Żelaznych z dnia 30 sierpnia 1919, (Dz. U. M. P. i T. Nr. 14, poz. 3 z r. 1919), za telegramy nadawane na tych stacyach kolejowych, które leżą w miejscowościach posiadających państwowe urzędy telegraficzne, na 40 fen. od słowa — niezależnie od opłat ustalonych taryfą telegraficzną.

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Magistrat wzywa właścicieli względnie kierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności dla robotników na miesiąc marzec 1921 roku, zgłosili wszelkie zmiany jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących, podając odnośnie do każdego nowoprzyjętego lub ubyłego pracownika imię i nazwisko, zatrudnienie i adres mieszkania. Wykazy te potwierdzone przez właściwego Komisarza obwodowego i Kasę chorych należy złożyć w Wydziale III. c Magistratu ofic. I. p. Nr drzwi 27 w dniach 31 stycznia, 1, 3 i 4 lutego br. w godzinach od 9—1 w południe. Pracodawcy, którzy dotychczas nie zgłosili swych pracowników do dodatkowej aprowizacyi mają również w powyższym celu przedłożyć odpowiednio potwierdzone imienne wykazy pracowników w oznaczonym wyżej terminie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

OSTATNI WYSTĘP KAZ. KAMIŃSKIEGO W „MANDARYNIE WU“ W BAGATELI. Dziś sobota 29 ostatni występ Kaz. Kamińskiego w „Mandarynie Wu“. W przygotowaniu „Bogaty wujaszek“ komedya 4-aktowa Karlweisa z gościnnym występem Kaz. Kamińskiego w świetnej kreacyi hr. Waldhofa. Premiera odbędzie się w poniedziałek 31. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„NOC PIKUSIA“. Dziś w sobotę o godz. 11 w nocy występ Orsteina Pikusia, Pawińskiej, Olskiej i Rogińskiej. Reszta biletów do nabycia u Rudnickiego Linia A—B 44.

JUGOSŁOWIAŃSKI CHÓR AKADEMICKI „MLADOST“, złożony z 60 osób, wystąpi w przejeździe z Warszawy z jedynym koncertem w poniedziałek dn. 31 bm. w Miej. Teatrze Powszechnym. W koncercie współdziałać będzie świetny tenor Opery Zagrzebskiej Ivonimir Jeretin, oraz znany muzyk Antoni Dobronić jako dyrygent. Bilety na ten jedyny koncert są do nabycia od soboty tj. od 29 bm. u J. Rudnickiego, Linia A—B 44.

„CZWARTEK“ TOWARZYSKI w Klubie artystów odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 10 wieczór. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości do godziny 12.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚPIEWACKIE „ECHO“ odśpiewa w pełnym komplecie pod batutą swojego Dyrektora art. Bol. Wallek-Walewskiego, dnia 30 stycznia br. w kościele Najświętszej Maryi Panny o godz. 12 w południe szereg kolend kompozytorów polskich.

DRUGI RAUT Z TAŃCAMI urządza K. S. Cracovia w salach Kasyna wojskowego we czwartek dnia 3 lutego, nad którym protektorat objęli JWPP. generalostwo Symonowie. Zaproszenia wydaje się codziennie w Kasynie wojskowem od godz. 6—8 wieczorem na parterze. Za K. S. Cracovia dr Cetnarowski.

ODCZYT. „O użytkowaniu energii wodnej“ wygłosi odczyt p. inż. Eugieniusz Tor w Muzeum przemysłowem im. dra A. Baranieckiego, dnia 29 stycznia br. tj. w sobotę o godzinie 7 wieczorem.

O TWÓRCZOŚCI KOMPOZYTORSKIEJ ŚP. WŁ. ŻELEŃSKIEGO wygłosi prelekcyę w poniedziałek prof. Bol. Walewski w Domu artystów (plac św. Ducha) staraniem Związku literatów. Prelekcyę ilustrują muzyką art. oper. A. Zbigniewiczówna i art. oper. A. Mazanek.

II. WYKŁAD K. H. ROSTWOROWSKIEGO z cyklu: „Wpływ wojny na psychikę człowieka“ odbędzie się dziś (sobota) o godz. 8 wiecz. staraniem Związku literatów w Domu artystów plac św. Ducha.

(T) **WYKRYCIE WSPÓLNIKÓW ZWOLIŃSKICH.** W związku z aresztowaniem szajki włamywaczy Zwolińskich o którem przed kilku dniami donosiliśmy — organa policyjne przychwyciły niejakiego Gustawa Szczecińskiego i Maryę Światłów podejrzanych o współudział we włamaniach popełnianych ze Zwolińskimi.

(T) **AMATORKA WIKTUAŁÓW.** Onegdaj zaaresztowano 30 letnią służącą Agatę Białek, która służąc u p. Daniela Rittermana przy ul. Słowackiego kradła mu systematycznie wiktuały. Szkoda wynosi około 10 tysięcy marek.

(T) **ARESZTOWANIE ZNANEGO WŁAMYWACZA.** Wczoraj organom policyjnym udało się schwytać znanego z kronik policyjnych Alfreda Piotrowicza przy włamaniu się na strych Salomei Ulrich zam. przy ul. Karmelickiej 35, skąd usiłował zabrać bieliznę wartości 6 tysięcy marek. Prócz innych kradzieży ma on na sumieniu kradzież wielkiej ilości drobiu na szkodę p. Kozła przy ul. Wolskiej.

—

GÓRNOŚLĄSKI NUMER „SZCZUTKA“ już ukazał się w druku i zawiera szereg utworów satyrycznych wierszem i prozą, dowcipów i anegdot aktualnych, wesołych historyjek, pysznych rysunków i ilustracyi. Zwracają uwagę „Światła i cienie“ Raorta, znakomite uwagi satyryczne pt. „Nemezis“, wesołe dzieje stu rubli“ itd.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Exposé prezydenta min. Witosa.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu wygłosił prez. min. Witos następujące expose:

W PRZEDEDNIU WIELKICH ROZSTRZYGNIĘĆ.

Z upływem 2 lat od zwołania Sejmu Ustawodawczego przychodzi ostatni i najważniejszy okres jego pracy.

Dokończenie obrad **nad konstytucyą Rzpliej i** jej uchwalenie nada trwałą formę prawną państwowemu życiu Polski. Ustawy o ustroju władz i o organizacyi służby państwowej stworzą prawne podstawy, na których oprze się stanowisko i zakres działania organów powołanych do występowania w imieniu państwa. Prócz tych ściśle określonych zadań **staną przed tym Sejmem inne wielkie i decydującej wagi zadania.**

Sposób rozwiązania tych zadań rozstrzygać będzie, w jakim stopniu Polska zdoła wypełnić swoje niewątpliwie na szeroką miarę zakreślone, jasne dzisiaj zarówno dla naszych przyjaciół, jak i dla naszych wrogów, przeznaczenie dziejowe. **Mam na myśli Litwę, trwały pokój na Wschodzie,** skrystalizowanie w wyrazne i pewne kształty naszych przyjaźni i naszych sąsiedztw, aby całość tych stosunków stała się jedną więcej gwarancyą światowego pokoju; myślę wreszcie o ziemi górnośląskiej, przechodzącej ostatnie — da Bóg — wstrząśnienia potężnego narodowego odruchu, który ma ją doprowadzić do Polskiej Macierzy.

Druga ich część — to konieczność przetrwania i wybrnięcia z katastrof gospodarczych, w jakie wtrąciła kraj najprzód światowa wojna, której Polska — co zmuszeni jesteśmy głośno i stale przypominać światu — była najdłużej i najckropniej po Francyi i Belgii dotkniętym terenem, a potem niszcząca wojna z Rosyą sowiecką.

OBECNY STAN RZECZY.

Aby dać Wysokiemu Sejmowi i społeczeństwu rzeczywisty obraz tych podstawowych dla Polski zagadnień i umożliwić porachowanie sił, z jakiemi naród wobec nich staje, rząd przedstawia przedewszystkiem **obecny stan powierzonych mu spraw publicznych, a potem plany działania na najbliższą metę, oraz warunki niezbędne dla zrealizowania tych planów.**

Aby należycie ocenić pracę, jaka w ostatnim czasie, mimo wszystko, dokonana została, trzeba sobie uprzytomnić, że zaledwie parę miesięcy minęło od czasu, kiedy pod murami Warszawy rozbrzmiewał huk dział nieprzyjacielskich, groźny dla stolicy, złowróżbny dla bytu państwa. Na tem dopiero tle suma wysiłków narodu nabiera odpowiedniej wyrazistości.

DEMOBILIZACYA.

Przechodząc kolejno najważniejsze **działy administracyi państwowej,** zaczynam od akcyi demobilizacyjnej. Zakończenie działań wojennych pozwoliło na wdrożenie demobilizacyi na szeroką skalę Program demobilizacyi jest programem przejściowym aż do wiosny r. b., w którym to czasie przystąpić będzie można do ostatecznego ustalenia pokojowego stanu armii. **Demobilizacya obejmie przeszło 60 proc. żołnierzy,** z czego większa część jest już zwolniona. **Stan oficerów zmniejszy się o 25 proc.,** licząc w tem także znaczną liczbę oficerów, którzy przekroczyli wiek przepisany. **Ponad 50.000 koni ulegnie demobilizacyi i zostanie oddanych do użytku rolnikom.** Celem skoordynowania działalności został powołany do życia międzyministeryalny komitet do spraw demobilizacyi.

REORGANIZACYA ARMII.

Prace nad reorganizacyą armii są w pełnym toku. W najbliższym czasie p. minister wojny przedstawi przewodniczącym klubów i komisyj wojskowej plan reorganizacyi i program prac ustawodawczych w tym zakresie. Pokój ryski oraz ustalenie granic państwa umożliwi również ostateczne ustalenie organizacyi armii i jej rozmiarów.

ULEPSZENIE ADMINISTRACYI.

Nieustającą troską i pracą rządu jest i będzie **ulepszenie naszej administracyi w kierunku osiągnięcia sprawiedliwego i bezstronnego, ale jednocześnie sprężystego aparatu państwowego.** Kardynalnem zadaniem administracyi politycznej jest zapewnienie wewnątrz bezpieczeństwa obywatelom i państwu oraz ściśłego przestrzegania prawa.

Pomimo znacznych trudności w doborze i wyszkoleniu ludzi i zadań na wielkich zrujnowanych wojną terenach wschodnich praca posuwa się naprzód.

Z dniem 1 marca r. b. trzy nowe województwa: Wołyńskie, Poleskie i Nowogródzkie zaczną już prawidłowo funkcyonować. Dla Małopolski prowadzone są prace przygotowawcze w kierunku zniesienia delegatury rządu i rozpoczęcia działalności czterech województw Małopolski.

Administracya walczy u nas ciągle jeszcze z największemi trudnościami, jakie otrzymała w spadku po zaborach i zaborcach. **Brak wykwalifikowanych sił doprowadził do nadmiaru sił niewykwalifikowanych.** Podejmuje się też wszechstronne energiczne wysiłki, ażeby usunąć daleko idące niedomagania, a więc przedewszystkiem **nadmiar urzędników, małą często obo**wiązkowość, niewystarczające zrozumienie interesu państwowego, braki, wynikające z niedostatecznego poczucia wagi obowiązków publicznych. **Poprawa się zaczęła.**

Rząd jest pewien, że ogromna większość pracowników państwowych rozumie należycie intencye Sejmu i Rządu. Z drugiej strony **Rząd nie zgodzi się na żadne wystąpienia funkcyonaryuszy państwowych, któreby temu interesowi państwa zagrażały, albo go wprost negowały.**

UNIFIKACYA B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

W dziale administracyi wewnętrznej Rząd dąży do jej ujednostajnienia na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Stojąc na gruncie uchwały Sejmu, **Rząd zdąża konsekwentnie do ostatecznego przeprowadzenia ścisłego zjednoczenia b. dzielnicy pruskiej z innemi dzielnicami państwa.**

Cała uświadomiona część narodu pragnie rozumnej decentralizacyi państwa, która nie naruszy jego sił i powagi na zewnątrz i która nie osłabi w niczem jego zdolności zapewnienia wszechstronnego gospodarczego rozwoju. Rozbudowa samorządu, wyposażenie go w potrzebne środki działania, będą jednem z najpilniejszych i najpiękniejszych zadań naszego ustawodawstwa. **Możliwe to będzie jednak, gdy Polska naprawdę będzie zjednoczona.**

OSZCZĘDNOŚCI W WYDATKACH PAŃSTWA.

Rząd zmniejszył wydatki państwowe w rozmaitych gałęziach. Tak więc: **wydatki na wojsko zredukowano w grudniu do 3 i pół miliarda, na placówkach zagranicznych oszczędzono 5 i pół miliona franków rocznie.** W zatwierdzonych dotąd przez Radę ministrów statutach organizacyjnych 5 ministeryów ilość 25 sekcyj zredukowano do 19 departamentów, a ilość wydziałów ze 108 do 80. **Dyrekcya żeglugi państwowej przejdzie w ręce konsorcyum prywatnego** z udziałem i pod nadzorem Rządu. Wszystko to, poza oszczędnościami w wydatkach rzeczowych, powinno dać zmniejszenie etatów do 30 proc. liczby, podanych w preliminarzu na rok 1920. **Likwidacya państwowego urzędu eksportu drzewa zakończoną zostanie do dnia 1 lutego 1921 r. Likwidacya względnie reorganizacya G. U. Z. A. jest na ukończeniu.** Postanowioną jest reorganizacya państwowego urzędu węglowego w kierunku zmniejszenia ingerencyi Rządu w powyższych sprawach. Z dniem 1 stycznia 1921 r. zniesioną została Dyrekcya monopolu spirytusowego; agendy jej objął Wydział spirytusowy sekcyi spirytusowej min. skarbu. Główny Urząd przywozu i wywozu, od dnia 1 grudnia 1920 r. funkcyonuje w nowej organizacyi. Puzapp podlega obecnie likwidacyi. Przemysłem naftowym Rząd specyalnie się zajmie.

STAN KOLEJNICTWA.

Stan obecny linij kolejowych odczuwa jeszcze następstwa inwazyi bolszewickiej. Zniszczeniu uległy w mniejszym lub większym stopniu linie w dyrekcyach: wileńskiej, radomskiej, stanisławowskiej i lwowskiej, a częściowo warszawskiej i gdańskiej, które zostały o tyle naprawione, że może się na nich odbywać ruch prawidłowy. Oprócz tego przekuto napowrót na tor normalny poprzekuwane przez bolszewików na szeroko linie przeszło 3.000 km.

Państwo Polskie przejęło po zaborcach tabor ilościowo zupełnie niewspółmierny do potrzeb gospodarczych kraju. Opracowany na początku roku 1919 program inwestycyj taboru musiał obecnie wobec trudności nabycia tegoż taboru na nowo być przejrzany i opracowany. Uwzględniając zużywanie się stałe taboru, powinno celem umożliwienia racyonalnej gospodarki. — przybywać corocznie kolejom polskim 400 parowozów, 785 wagonów osobowych i 8000 wagonów towarowych. Na poczet obliczonego minimalnego zapotrzebowania ministeryum kolei żelaznych mogło nabyć zaledwie stosunkowo bardzo drobną ilość taboru.

Zwróciliśmy się do Ameryki, z którą obecnie toczą się pertraktacye **o nabycie większej ilości parowozów i wagonów dla Polski,** dotąd jeszcze nie skończone. Z Europy w drugiem półroczu 1920 r. otrzymaliśmy tylko 10 parowozów, a z Ameryki 150 parowozów. Z zamówionych przeszło 5000 wagonów towarowych, w tem około 250 w kraju — otrzymaliśmy 4.250 z Ameryki, z których oddano już 1200 do użytku oraz 83 wagony z wytwórni krajowych. Stan taboru jest niezadowalający i wszelkimi sposobami, ponosząc nawet wielkie ofiary, dążyć musimy do tego uzupełnienia. Jedną z dróg nabycia jest zakupno w drodze rekompensat za produkty, które eksportować musimy, a dalej podniesienie produkcyi krajowej parowozów i wagonów. **Dotąd powstały, przy współudziale i pomocy rządu, dwie fabryki parowozów,** a oprócz tego powstało, względnie uruchomione zostało kilka **fabryk wagonów.** Oprócz tego dążymy do uruchomienia i zakładania w kraju warsztatów naprawy taborów.

Z reparacyi mamy otrzymać od Niemców w najbliższych miesiącach przypadające na były zabór pruski, według dotychczasowych obliczeń 480 parowozów, 1.450 wagonów osobowych i 11.500 wagonów towarowych.

SPRAWY ROLNICTWA I REFORMY ROLNEJ.

W dziale rolnictwa najbliższe i niezwykle ważne zadanie państwa obejmuje podniesienie produkcyi rolnej, a to z jednej strony przez usuwanie ingerencyi państwa w dziedzinie produkcyi gospodarczej; z drugiej strony da się **dźwignąć produkcyę tylko przez kontynuowanie ze strony państwa bezpośredniej, dostatecznej pomocy rolnej,** w szczególności dla okolic zniszczonych wojną.

W gospodarstwie leśnem w kilku latach najbliższych musimy dbać o wzmożenie eksploatacyi lasów, chociażby kosztem osłabienia ich wydajności na szereg lat następnych. **W administracyi lasów państwowych nastąpi stopniowa, coraz dalsza decentralizacya** i zbliżanie jej do charakteru przedsiębiorstwa na wzór przedsiębiorstw prywatnych.

W ścisłym związku z rolnictwem jest **kwestya odbudowy zniszczonych wskutek działań wojennych gospodarstw.**

Główny Urząd ziemski urzeczywistnia z wielkim mozołem, ale nie bez widocznych realnych wyników, **reformę rolną.** Dotychczas działa 13 okręgowych urzędów, na terenie których powołano w b. Kongresówce 83 powiatowe urzędy ziemskie i na terenie Małopolski 30. W stadyum organizacyi — i okręgowy urząd ziemski w Poznaniu, z nieustaloną jeszcze liczbą powiatowych urzędów ziemskich. **Na kresach wschodnich w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej oraz ustawą o nadaniu ziemi żołnierzom, wykonanie której powierzono Głównemu Urzędowi ziemskiemu, już w najbliższym czasie będą powołane 3 okręgowe urzędy ziemskie,** wraz z 22 powiatowymi urzędami ziemskimi. Przy wykonaniu reformy rolnej przeprowadza rząd zasadnicze uregulowanie parcelacyi prywatnej w sposób, któryby zapewnił istotne uniemożliwienie omijania zasad reformy rolnej. **Prace regulacyjne i parcelacyjne objęły już setki tysięcy morgów.**

APROWIZACYA.

Wobec niezadawalających urodzajów przeszłorocznych, nieobsiania wielkiej ilości gruntów, oraz zniszczenia, spowodowanego inwazyą bolszewicką, **zapasy wyprodukowanego w kraju zboża nie mogły wystarczyć na wyżywienie ludności.** Wyznaczony kontyngent na rok 1920—21 w b. Kongresówce i Małopolsce tylko w części mógł pokryć zapotrzebowanie, które wynosi za pierwsze półrocze roku gospodarczego 54.000 wagonów. **Z tego powodu starano się pokryć niedobór zagranicą.** Na pokrycie potrzeb drugiego półrocza rozporządzać będziemy kilkunastu tysiącami wagonów. **Zaspokojenie reszty niepokrytego w ten sposób zapotrzebowania nastąpić musi przez dalsze zakupy.** Nie ulega wątpliwości, że trzeba będzie dążyć również do **zmniejszenia konsumcyi chleba,** gdzie to będzie możliwe, dopełniając wyżywienie wzmożonem spożyciem ziemniaków.

Zapotrzebowanie cukru pokryte będzie w części z produkcyi Kongresówki i Małopolski, niedobór pokryje b. dzielnica pruska. Nafty i soli produkuje Państwo wystarczającą na swe potrzeby ilość.

KWESTYA ROBOTNICZA.

Bez rozwoju produkcyi i podniesienia wydajności pracy nie można myśleć o dźwignięciu dobrobytu społecznego. Zagwarantowanie słusznych praw rzeszy robotniczej, zabezpieczenie bytu pracujących, złagodzenie skutków, jakie w życiu robotnika przynosi choroba, wypadek lub starość, — **stanowić musi jedną z najpierwszych trosk rządu.** W tym celu Rząd obecny pilnie baczy na wykonanie obowiązujących ustaw ochronnych, a zamierza je uzupełnić przez wniesienie do Sejmu dalszych projektów ustaw socyalnych.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Przemysł nasz został zrujnowany przez wojnę i opuszczających kraj Rosyan, a później systematycznie niszczony w ciągu czterech lat przez okupantów.

Rząd uważa za naczelny swój obowiązek celową odbudowę i uruchomienie przemysłu, ze szczególnem uwzględnieniem w chwili obecnej górnictwa, oraz tych gałęzi przemysłu, które pozwolą na zatrudnienie największej ilości rąk roboczych, a oparte są na krajowych surowcach. Co do handlu stwierdzić należy, iż rok 1921 Rząd będzie się starał wykorzystać jako okres przejściowy od gospodarki wojennej do **normalnej gospodarki pokojowej.**

O SILNY SKARB.

Jak u schyłku naszego bytu politycznego przed kilkudziesięciu laty, tak i dzisiaj odzywa się zewsząd wołanie o silny skarb. Nie można zaprzeczyć, że szczególnie niekorzystne warunki w jakich nasze Państwo powstało i do dzisiaj buduje się, były i są jeszcze główną przyczyną tego stanu rzeczy. **Nie jesteśmy wszakże my sami bez winy, powoławszy do życia zbyt kosztowny aparat zarządu państwowego.**

Oparcie gospodarki państwowej na budżecie doprowadzenie władz skarbowych do koniecznej sprawności, wymiar i ściąganie istniejących podatków, zniesienie niepotrzebnych urzędów, wprowadzenie jak najdalej idących oszczędności osobowych i rzeczowych, ograniczenie inwestycyj na czas najbliższy do najniezbędniejszych skonsolidowanie wiszących długów i pociągnięcie do wydatnych świadczeń na rzecz Państwa wszystkich warstw społeczeństwa, stosownie do ich majątku i siły podatkowej — oto zadania Rządu.

SZKOLNICTWO.

Stan naszego skarbu musi dotąd niestety odbijać się na naszem szkolnictwie. Przed Państwem stoją w tej dziedzinie wielkie zadania. W dziedzinie oświaty powszechnej musi Państwo przystąpić do rozwiązania zagadnienia pierwszorzędnej wagi — do realizacyi **powszechnego nauczania dzieci w wieku szkolnym.**

Wielką też wagę przykłada Rząd do **przebudowy i rozbudowy szkolnictwa zawodowego,** kładąc nacisk na to, aby szkoły te liczyły się z wymaganiami życia, aby wydawały ludzi, którzy po ukończeniu szkoły staną z zapałem do zawodu, którego się uczyli.

UNIWERSYTET RUSKI.

Rząd pragnie jak najrychlejszego otwarcia uniwersytetu ruskiego, który da naszym współobywatelom ukraińskim możność kulturalnej współpracy na naszych kresach także na najwyższym szczeblu pracy naukowej. Fakt ten będzie jednym więcej dowodem, że Polska w stosunku do swych obywateli innych narodowości uznaje za swój obowiązek szanować ich prawa obywatelskie, zaspakajać ich potrzeby kulturalne i gospodarcze na równi z potrzebami obywateli Polaków.

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

Głównem zadaniem **Rządu polskiego jest ustalenie pokoju na podstawie zacieśnienia naszego stosunku do tych państw,** które nietylko teoretycznie nam sprzyjają, ale **z któremi łączy nas wspólność poglądów i interesów.**

Dalszy środek ustalenia pokoju widzi Rząd w **osiągnięciu porozumienia gospodarczego z państwami sąsiadującemi, oraz wszystkiemi innemi, które objawiają rzeczywistą gotowość ekonomicznej współpracy.**

Dzieło **pokoju na wschodzie zbliża się wśród niemałych trudności,** ale w atmosferze z obu stron szczerze pokojowej, **do ukończenia.** Podkreślając raz jeszcze nasze gorące pragnienie najrychlejszego definitywnego pokoju. **Rząd nie może jednak dla utargowania dni odstąpić od swoich słusznych, bardzo dalekich od przesady żądań, pewny, że znajdzie za sobą jednomyślność narodu, ufnego w swoje wypróbowane już siły.**

Położenie ekonomiczne tej całej połaci środkowej i wschodniej europejskiego kontynentu wymaga od wszystkich państw w niej położonych solidarnego wysiłku dla odzyskania równowagi gospodarczej. Dopiero **szereg umów kompensacyjnych i tranzytowych zawartych, a następnie przeprowadzonych** pod szerokim, liberalnym, światowym kątem widzenia **pozwoli zagoić rany** zadane tej części Europy przez wojnę.

Z Rzeszą Niemiecką finalizuje delegacya polska w Paryżu przy współudziale i pod przewodnictwem delegata Rady ambasadorów **konwencyę, określającą** tranzyt z Prus Wschodnich przez Pomorze do Niemiec i z Polski przez Prusy Wschodnie do Gdańska. Konwencya ta oparta jest w zupełności na traktacie wersalskim, stanowiącym niewzruszalną podstawę również i dla innych układów z dziedziny finansowej, likwidacyjnej i administracyjnej, których zawarcie na równi z unormowaniem stosunków handlowych, konieczne jest w interesie sąsiedzkim obu państw.

Konwencya polska z wolnem miastem Gdańskiem, aczkolwiek nie wypełnia wszystkich pragnień, może być niewątpliwie podstawą współżycia wolnego miasta z nami.

A mimo całego pragnienia całej energii w dążeniu do rozpoczęcia istotnej, nietylko na braku działań wojennych opartej, **pracy pokojowej,** niepodobna nie stwierdzić, że konieczna dla takiej pracy atmosfera powstanie nie wcześniej, jak po ostatecznem rozstrzygnięciu 2 spraw spornych — **ziemi Wileńskiej i Górnego Śląska.**

WILNO I GÓRNY ŚLĄSK.

W sporze o Wilno stoi Rząd polski na gruncie swobodnego wypowiedzenia się ludności pod egidą Ligi Narodów.

W walce o Górny Śląsk, gdzie przebudzona z wiekowej martwoty odwiecznie polska ludność liczy dni dzielące ją od swobody — Polska znalazła się w ostatnich dniach na forum świata pod ciężkiem oskarżeniem, że nie dbając o traktat, gotuje się do zabrania obszaru plebiscytowego siłą zbrojną. **Niewiadomo co więcej w tem oskarżeniu podziwiać, jego potworność, czy jego naiwność.**

Jak to więc Polska, do której codziennie dochodzą echa prawdziwie tryumfalnego pochodu idei polskiej w tej najstarszej naszej dzielnicy — której wiadomo, że nawet coraz liczniejsze koła, mówiących po niemiecku oświadczają się za połączeniem z nami w słusznem przekonaniu, że narodowość ich nie poniesie tu uszczerbku, a ich byt gospodarczy i cała przyszłość ich ziemi stokroć lepiej będzie tu zabezpieczoną — w takich warunkach Polska ma chwytać za broń, ma burzyć traktat, którego uczciwe i ścisłe wypełnienie rzuci jej Górny Śląsk w objęcia? Nie. Oskarżenia przedłożone Konferencyi ambasadorów nie mogą być traktowane jako zarzuty rzeczowe.

ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego nie zaszło nic takiego, coby uprawniało do zmiany zajętego poprzednio przez Rząd stanowiska. Zapewnienie skuteczniejszej ochrony naszych interesów wymagać będzie szeregu zmian i przesunięć na naszych placówkach zagranicznych. Nastąpią one w czasie najbliższym.

NACZELNIK W PARYŻU.

Na zakończenie tych uwag o polityce zagranicznej niech mi wolno będzie wyrazić głębokie zadowolenie całego społeczeństwa polskiego, najgoręcej podzielane przez Rząd **z powodu bliskich odwiedzin które Naczelnik Państwa ma złożyć w Paryżu.**

Rząd spokojnie oczekuje krytyki ze strony Sejmu i społeczeństwa w przekonaniu, iż spełnił co w danych ciężkich warunkach spełnić można było.

O KONSTYTUCYĘ.

Poczuwam się jednak do obowiązku dodać jeszcze kilka uwag. Nie chcę ukrywać, **że nieuchwalenie dotąd konstytucyi, opartej na zasadach szczerze demokratycznych, nietylko odbije się ujemnie na naszych stosunkach wewnętrznych,** nietylko stanowi przeszkodę do nawiązania stosunków, ale wprost wzbudza nieufność, a nawet podejrzliwość wielkich Demokracyi Zachodu, co się dotąd ujemnie i dotkliwie odbija na naszych stosunkach zagranicznych.

Ze wszystkich przeszkód, rzuconych wpoprzek pochodowi narodu do wypełnienia swoich przeznaczeń, największe obarzenie budzą właśnie te które pochodzą z wewnątrz. A więc wyzysk, spekulacyjne ogładzanie ludności i działanie niesumiennych jednostek, dążące do rozprzężenia sił narodowych, a kierowane często z ukrycia przez wrogie polskości żywioły.

Senat uchwalony.

(Posiedzenie czwartkowe).

Warszawa (Tel. wł.) Decydujące posiedzenie czwartkowe, które miało rozstrzygnąć o sprawie senatu, poprzedziła narada wszystkich Klubów przeciwnych senatowi (PPS, PSL, Wyzwolenie, NPR, Stapińszczycy). Propozycyę, aby gremialnie opuścić salę sejmową odrzucono. Uchwalono natomiast walczyć przeciw senatowi do ostatka.

Wreszcie o godz. 4 rozlegają się dzwonki. Sala obrad szybko zapełnia się. Posłowie w komplecie. Przyjechał specyalnie z Poznania p. Roman Dmowski. Wszyscy ministrowie z prez. Witosem na czele na swoich miejscach. Galerya dla publiczności, loża dziennikarska, loże urzędników, loże dyplomatyczne — przepełnione.

Zaczyna się posiedzenie.

Przed porządkiem dziennym — a tym porządkiem dziennym jest jedyny punkt, głosowanie nad ustawą konstytucyi (art. 35 i następne) — zabiera głos pan poseł **Ignacy Daszyński,** by tonem ostrym, wojowniczym, przepełnionym chęcią walki zapytać pana marszałka, czy to prawda, że udaremnił on możliwość zawarcia kompromisu. Tonem również ostrym **p. marszałek odmawia wszelkich wyjaśnień.**

Na trybunie ukazuje się **prezydent ministrów Witos,** który wygłasza przeszło godzinne expose. Mowa premiera wywarła niezwykle silne wrażenie.

(Ekspose to podajemy powyżej).

P. Barlicki zgłasza formalny wniosek **bezzwłocznego** otwarcia rozprawy nad expose prezydenta ministrów.

Poseł Głąbiński: Dziś przeprowadzić dyskusyi nie możemy. Posłowie muszą się zastanowić, dlatego wnoszę, aby odłożono rozprawę do przyszłego tygodnia.

Marszałek: Poddaję pod głosowanie wniosek posła Barlickiego o natychmiastowe otwarcie dyskusyi.

Z kolei pyta p. **Putek** czy prawdą jest, że w Sejmie obecna jest policya. Marsz. Trąmpczyński mówi, że nie jest obowiązany na to pytanie odpowiadać. Min. **Skulski** zapewnia, że niema policyi, tylko t. zw. „straż marszałkowska". **P. Diamand** żąda otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią p. min. Skulskiego. **Marszałek** zabiera głos i zaznacza, że naprzód musi być przegłosowany wniosek p. **Barlickiego** o rozpoczęcie dyskusyi nad expose premiera. Wniosek ten poddano też pod głosowanie. Przeszedł on 191 głosami. Rozpoczęto dyskusyę nad expose.

Posłowie głosują przez powstanie, wstaje lewica i klub Pracy Konstytucyjnej. W tej chwili poseł Rząd rzuca pod adresem K. P. K. obelżywe słowa.

Zrywa się wrzawa, pos. Steinhaus (K. P. K.) biegnie do marszałka i żąda zadośćuczynienia za obrazę nietylko swego klubu, ale całego Sejmu.

Marszałek: Poseł Rząd użył wobec kolegów wyrażeń obelżywych. Za to przywołuję go do porządku.

Wrzawa trwa ciągle, głosowanie przez drzwi zarządzone przez marszałka nie odbywa się.

Marszałek: Na wniosek obydwóch sekretarzy przerywam posiedzenie na 10 minut.

Po przerwie marszałek ogłasza, iż wskutek wrzawy Izba nie dosłyszała, że poseł Rząd został przywołany do porządku. Poza tem poseł Rząd gotów jest z trybuny wyrazić ubolewanie z powodu użytego przez siebie wyrażenia.

Poseł Rząd przeprasza Izbę.

Poseł Barlicki: Podczas głosowania jeden z posłów z prawicy słowem niestosownem, ale wprost obraźliwem usiłował sterroryzować innych kolegów. Marszałek zadowolił się prostem przywołaniem posła do porządku dziennego. Wobec tego, iż marszałek nie zastosował środków dyscyplinarnych, mówca stawia wniosek: **Sejm nie ma zaufania do przewodnictwa pana marszałka.**

Marszałek oznajmia, że wniosek ten będzie postawiony bez dyskusyi na przyszłem posiedzeniu. Pozatem zwraca uwagę, że Izbie nie przysługuje prawo rewizyi jego dekretów. Jedynie poseł skazany na karę, ma prawo apelować.

Rozpoczęła się dyskusya nad ekspose prezydenta ministrów Witosa.

Głos zabrał **pos. Daszyński.** (Z powodu braku miejsca streszczenie jego mowy odkładamy do najbliższego numeru).

Zabiera jeszcze głos min. Nowodworski, poczem p. Dubanowicz zgłasza wniosek o odroczenie dalszej dyskusyi nad expose i o **przystąpienie do głosowania nad konstytucyą. Wniosek ten przyjęto** 186 głosami przeciw 185.

Następuje jeszcze intermezzo z p. Diamandem, który domaga się uprzedniego głosowania nad swoim wnioskiem, wymierzonym przeciw min. Skulskiemu. Wniosek upadł.

Przystąpiono do głosowania nad konstytucyą.

Przystąpiono do głosowania nad 35 i 36 art. konstytucyi. W sprawie głosowania głos zabrał **poseł Dębski (P. S. L.)** i oświadczył, iż Komisya Konstytucyjna proponuje podzielić art. 35 na dwie części, z których pierwsza zawierałaby 4 punkty, a druga dwa punkty, i głosować oddzielnie. Klub mówcy proponuje jeszcze wydzielić z pierwszej części następujące słowa: **„większość trzech piątych głosów lub też jeżeli odrzucony przez Senat projekt uzyska w Sejmie trzy piąte głosów"** i głosować nad tem oddzielnie.

Poseł Czapiński domaga się, aby trzy wnioski mniejszości, mianowicie o przekazanie sprawy Senatu przyszłemu Sejmowi, o rozwiązanie Sejmu i o rozstrzygnięcie sprawy Senatu przez referendum głosować przed głosowaniem meritum 35 artykułu.

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) przypomina, że Klub Wyzwolenia złożył do art. 35 poprawkę zmieniającą jego znaczenie.

Marszałek godzi się na głosowanie wniosków mniejszości najpierw.

Poseł Barlicki domaga się dla wniosków mniejszości imiennego głosowania.

Odczytano najpierw wniosek Wyzwolenia, domagający się, by Sejm natychmiast przystąpił do zatwierdzenia dotychczasowej ordynacyi wyborczej i rozwiązał się przekazując uchwalenie konstytucyi i przesądzenie sprawy jednej czy dwóch Izb następnemu Sejmowi, który będzie natychmiast zwołany.

P. Czapiński stawia wniosek formalny, aby wobec spóźnionej godziny odroczyć dalsze głosowanie do jednego z najbliższych posiedzeń.

Wniosek ten odrzucono 189 głosomai przeciw 178. Potem przystąpiono do imiennego głosowania nad wnioskiem N. P. R., który domaga się referendum ludowego nad sprawą Senatu.

Wniosek N. P. R. w imiennem głosowaniu odrzucono 200 głosami przeciw 170.

Następnie odbyło się jedno imienne głosowanie nad wnioskiem P. S. L., aby sprawę Senatu wyodrębnić i przekazać jej rozstrzygnięcie przyszłemu Sejmowi. **Za wnioskiem oświadczyło się tylko 177, przeciw 197 posłów.**

Przystąpiono do głosowania nad właściwym art. 35. Najpierw odbyło się głosowania imienne nad poprawką Wyzwolenia, zmieniającą ten artykuł w ten sposób, żeby po drugiem czytaniu i głosowaniu odsyłać ustawy do komisyi, poczem trzecie czytanie odbyłoby się dopiero po 2 tygodniach, o ile Sejm sam dwóch trzecich głosami większości nie postanowi inaczej.

Izba odbyła jeszcze jedno imienne głosowanie **i odrzuciła tę poprawkę 199 głosami przeciw 172.**

UCHWALENIE SENATU.

Prezydujący wicemarszałek **Osiecki podzielił dalsze głosowanie nad art. 35 na trzy części: najpierw nad czterema pierwszymi ustępami, opuszczając w czwartym ustęp dotyczący kwalifikowanej większości trzech piątych głosów, któremi Sejm** — według propozycyi większości Komisyi — **mógłby odrzucić wnioski Senatu; następnie ma się odbyć głosowanie nad tym ustępem osobno; w końcu zaś nad resztą ustępów tego artykułu.**

P. Dubanowicz oświadcza, że jego stronnictwo nie zrzeka się wprawdzie ustępu dotyczącego kwalifikowanej większości w Sejmie, lecz aby ułatwić głosowanie, **zgadza się na to**, aby ta większość była nieco mniejsza, zastrzega sobie jednak określenie jej bliższe przy trzeciem czytaniu.

W głosowaniu przez drzwi przyjęto cztery pierwsze ustępy art. 35, z opuszczeniem kwalifikowanej większości, 195 głosami przeciw 184.

P. Woźnicki: Wobec wyniku głosowania, które przesądziło, że Senat w Polsce będzie istniał P. S. L. Wyzwolenie jako przeciwne instytucyi Senatu, przeczącej zasadzie ludowładztwa, uchyla się od dalszego głosowania.

Wobec propozycyi p. Dubanowicz ustęp o kwalifikowanej większości Sejmu nie był ogłoszony.

Ostatnie dwa ustępy art. 35 odrzucono (o prawie veta dla prezydenta Rzplitej).

Na tem obrady zamknięto.

Sejm ustawodawczy w obronie Górn. Śląska.

(Posiedzenie piątkowe).

Warszawa (PAT). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przewodniczył wicemarszałek Osiecki. Po interpelacyach przystąpiono do wniosku posła Barlickiego o wyrażenie nieufności marszałkowi (z powodu wczorajszego zajścia z p. Rządem) Trąmpczyńskiemu. Pos. Barlicki wnosi o otwarcie dyskusyi nad tym wnioskiem.

Wicemarszałek Osiecki oświadcza, że nad taką sprawą głosuje się bez rozprawy, na żądanie jednakże wnioskodawcy oddaje jednak do decyzyi Izby, czy chce dyskutować.

Wniosek o otwarcie dyskusyi odrzucono 191 głosami przeciw 158.

W głosowaniu imiennem wniosek posła Barlickiego upadł 18 głosami przeciw 187 głosom.

Przystąpiono do głosowania nad artykułem **36 konstytucyi.**

Pos. Czapiński domagał się imiennego głosowania oddzielnego nad każdą częścią artykułu 36. Wniosek ten Izba przyjęła.

W głosowaniu imiennem Izba przyjęła najpierw pierwszą część artykułu 36 o członkach senatu **z wyboru 199 głosami** przeciw 162, następnie **188 głosami przeciw 168 przyjęto punkt mówiący o wirylistach** najwyższych uczelni, poczem marszałek zarządził przerwę do godziny 4 po południu.

Po przerwie przewodnictwo objął marszałek Trąmpczyński i zarządził głosowanie nad punktem następnym artykułu, który brzmi: „po jednym od każdego działu naczelnej Izby gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej".

Punkt ten został przyjęty.

Przyjęto również w głosowaniu imiennem 183 głosami przeciwko 152 głosom punkty, dotyczące **przedstawicieli wyznań.**

Następnie **przyjęto ustęp: „Wyborcy, biorący udział bezpośredni w wyborach osobnych nie mają prawa głosowania w wyborach powszechnych do senatu", 174 głosami przeciw 165, — przyjęto końcowy ustęp artykułu 36, mówiący o kadencyi senatu.**

Przystąpiono do artykułu **37.**

Pos. Czapiński wnosi o imienne głosowanie nad poprawką P. P. S. w sprawie referndum.

Podczas głosowania weszli na salę posłowie z Wyzwolenia, co wywołało głośne okrzyki na lewicy: Zdrajcy ludu!

Poprawkę P. P. S. odrzucono 195 głosami przeciwko 155.

Artykuł 37 przyjęto, jak również i artykuł 38.

SEJM W OBRONIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Na życzenie kilku klubów przerwano na tem drugie czytanie konstytucyi i przystąpiono do interpelacyj wszystkich prawie stronnictw do rządu w sprawie Górnego Śląska.

Pos. Dębski w imieniu wszystkich interpelantów zapytuje:

1) Czy rząd czyni wszystko, aby artykuł 88 traktatu wersalskiego był wykonany, a w szczególności jak rząd polski zareagował na notę niemiecką z dnia 19 stycznia, w której Rzesza niemiecka protestuje przeciwko regulaminowi plebiscytowemu oraz czy przedsięwziął kroki, celem zmiany postanowienia, które daje prawo głosu każdemu urodzonemu na Górnym Śląsku i czy nie należałoby domagać się, aby prawo głosu przysługiwało tylko tym, którzy przynajmniej 10 lat mieszkali na Górnym Śląsku?

2) Czy rząd polski posiada gwarancye, że emigranci polscy będą mieli swobodny przejazd na teren plebiscytowy? Czy rząd polski liczy się ze znanem postępowaniem władz niemieckich, które użyją wszelkich środków, celem niedopuszczenia emigrantów polskich, oraz czy nie należałoby pomyśleć o tem, aby zabezpieczyć swobodny przejazd emigrantów polskich pociągami neutralnymi pozostającymi pod opieką władz koalicyjnych?

3) Czy emigranci z Górnego Śląska, zamieszkali w Polsce, są należycie poinformowani o dacie plebiscytu i czy zapewniono im swobodny przejazd?

4) Czy rząd polski posiada dostateczne gwarancye, że istnieje dostateczna kontrola przy wydawaniu metryk i czy posiada również gwarancye, że umarli głosować nie będą?

5) Jakie środki rząd przedsięwziął, aby termin głosowania nie był odsunięty w nieskończoność?

6) Jakie środki rząd polski stosuje, celem oddziałania na politykę Watykanu w tym kierunku, aby był dostatecznie poinformowany w duchu przychylnym dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku?

Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha oświadcza, że **ze strony Polski robi się energiczne starania**, aby, o ile tylko będzie możliwem, ograniczyć liczbę emigrantów do tych, którzy niedawno Śląsk Górny opuścili, oraz aby przeciwdziałać akcyi niemieckiej dążącej do obalenia bezstronnych i sprawiedliwych części regulaminu. Nie ma powodu do mniemania, aby regulamin ten miał być zmieniony. **Dnia 22 bm. między Polską a Niemcami przy pośrednictwie komisyi międzysojuszniczej stanęła umowa, na mocy której oba kraje mają zagwarantowaną zupełną swobodę w czynnościach przygotowawczych do plebiscytu.** Są pewne ułatwienia w otrzymaniu od władz potrzebnych papierów oraz wszelka możność komunikowania się między komitetami lokalnymi dla Górnego Śląska, wreszcie zupełna gwarancya równomiernego traktowania emigrantów polskich i niemieckich. Sprawą emigrantów znajdujących się w Polsce zajmują się komitety plebiscytowe w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Cieszynie a akcya ich koncentruje się w centralnym komitecie plebiscytowym pod przewodnictwem marszałka sejmu Trąmpczyńskiego. Minister szczegółowo przedstawił zarządzenia w sprawie kontroli nad legitymacyami emigrantów. Regulamin nie określa ściśle regulaminu jednakże, jeżeli mają być spełnione wszystkie przepisy regulaminu to termin ten nie może być przed 13 marca. Minister nie ma jeszcze pewności, że głosowanie odbędzie się dnia 13 marca. Poruszane są w tym kierunku wszelkie sprężyny. Co do Watykanu jest on bardzo dobrze poinformowany obecnie o całym przebiegu sprawy i minister sądzi, że fakta dowodzą, ze Watykan chce stanąć na gruncie zupełnie bezstronnym. Szczegóły minister wyłoży w komisyi dla spraw zagranicznych.

Pos. Kowalczuk stawia wniosek o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem rządu. Wniosek ten uzyskał większość.

Pos. Moraczewski oświadcza, że minister spraw zagranicznych nie rozwiał obaw. Punkt ciężkości sprawy leży nie w Opolu lecz w Londynie, gdzie odbywają się targi o Górny Śląsk polegające na tem, że Niemcy obiecują spełnić wszystkie swoje zobowiązania powojenne tylko za cenę zaniechania plebiscytu na Górnym Śląsku. **Gdyby te obawy rozwiano, wtedy o los danego plebiscytu bylibyśmy zupełnie spokojni, bo bez względu na to, kiedy on się odbędzie 75 procent oświadczy się tam za Polską.** Mowca zbijał następnie argumenty niemieckiej agitacyi. Potrzeba aby nasza dyplomacya w Londynie dopilnowała tej pierwszorzędnej dla nas sprawy Górnego Śląska.

Pos. Wierzbicki w dłuższych wywodach, przedstawił historyczny przebieg sprawy Górnego Śląska od czasu ukończenia wojny światowej, wyszczególniając usiłowania Niemców, celem skłonienia opinii świata do pozostawienia Górnego Śląska przy Niemcach.

Mowca podkreślił — popierając swe wywody cyframi — **że Niemcy nie dbali o rozwój Górnego Śląska i wskazuje na gospodarcze znaczenie Górnego Śląska dla Polski i odwrotnie.** Mowca wzywa do złączenia wszystkich sił i rzucenia światu w oczy propagandy prawdy gospodarczej o Polsce i o Górnym Śląsku. Przy takiej propagandzie sprawę Górnego Śląska **wygramy, gdyż tego żąda nie tylko interes Polski ale także interes Francyi i Anglii, interes pokoju i rozwoju Europy** i tego naszego sojusznika, który pierwszy poruszył sprawę jej odrodzenia i niepodległości, to jest Stanów Zjednoczonych.

Pos. Buzek oświetla sprawę ze stanowiska prawnego omawiając sprawę głosowania emigrantów oraz wzywa do podjęcia kampanii przeciw przeprowadzaniu wyników głosowania dla każdego obszaru dworskiego osobno. Pod względem walutowym **nie będziemy narzucali Górnemu Śląskowi waluty innej wartości. Ministerstwo skarbu powinno ludności górnośląskiej wykazać rzeczywisty stan naszej waluty i objaśnić, że zniżkę jej zawdzięczamy Niemcom.**

Minister skarbu Steczkowski. Administracya skarbowa uczyni wszystko, **aby na Górnym Śląsku zapewnić warunki najpomyślniejszego rozwoju gospodarczego. Z chwilą przyłączenia Górnego Śląska do Polski warunki produkcyi tam się polepszą, gdyż z podniesieniem naszej produkcyi rolnej, polepszą się warunki aprowizacyjne na Górnym Śląsku. Obciążenie Polski jest stosunkowo niższe niż państw zachodnich skutkiem tego też świadczenia Śląska Górnego na cele ogólne będą też znacznie niższe jeżeli przyłączony będzie do Polski niż gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec. Minister skarbu poczynił wszystko, aby powołać dla Górnego Śląska organizacyę bankową dla obsługi kredytowej tamtejszych przedsiębiorstw.** Nie jest zamiarem administracyi skarbowej **przeprowadzać gwałtowną unifikacyę waluty.** Zamiarem ministra jest pozostawić na Górnym Śląsku pewną epokę przejściową po upływie której przeprowadzi się unifikacyę kiedy kurs marki polskiej pozwoli na nią bez ofiar ze strony ludu Górnośląskiego.

Przemawiają następnie pp. Ludwiczak, wicem. Dąbrowski i p. Chądzyński.

Pos. ks. Adamski oświadcza, że należy wystosować do ludności górnośląskiej od sejmu słowa zachęty i otuchy do wytrwania w walce jeszcze przez kilka tygodni oraz zapewnienia opieki nad tymi, którzy z powodu prześladowań Górny Śląsk opuścili i znajdują się teraz w nędzy. Ludność tamtejsza znajduje się w jakimś przedświątecznym nastroju, który porywa ich wszystkich.

Po zamknięciu dyskusyi zabrał głos pos. **Dębski** stawiając wniosek o wydrukowanie mowy posła Wierzbickiego kosztem sejmu i rozesłanie jej nie tylko po kraju, ale także po kołach zagranicznych. **Izba uchwaliła ten wniosek.**

Następne posiedeznie odbędzie się we czwartek

———o———

Obrady ryskie nad reewakuacyą mienia polskiego.

Zaczęło obrady w sprawie podziału złota.

Ryga. (PAT) Ustalono i zakończono ostatecznie **redakcyę tych ośmiu artykułów traktatu pokojowego, które się odnoszą do reewakuacyi mienia polskiego z Rosyi.**

O tej reewakuacyi będzie decydowała komisya mieszana, która będzie miała siedzibę w Moskwie. Rozpocznie ona swoją działalność w sześć tygodni po podpisaniu traktatu.

Dzisiaj wejdzie na porządek rozpraw sprawa rozdziału złota.

Ryga (tel. wł.). Komisya redakcyjna zakończyła całkowicie rozważanie artykułów, dotyczących reewakuacyi. Przyjęło artykuł 6, przewidujący, że koszta reewakuacyi w granicach własnego terytoryum poniesie państwo zwracające. Artykuł 7 przewiduje utworzenie komisyi mieszanej, której zadaniem będzie nadzór nad reewakuacyą, współdziałanie w odszukiwaniu zaginionego mienia i ustalenie zasad rozrachunku w sprawach reewakuacyjnych. Komisya ta będzie utworzona nie później, jak w ciągu 6 tygodni od daty ratyfikacyi traktatu. Siedziba komisyi mieszanej będzie w Moskwie. Artykuł 8 przewiduje, iż odpowiednie deklaracyc właścicieli objektów, podlegających reewakuowaniu, musi być złożone w ciągu roku od dnia ratyfikacyi traktatu, gdy komisya mieszana zadecyduje, że dane mienie podlega zwrotowi. Zwrot ten ma nastąpić w ciągu pół roku od daty decyzyi komisyi.

Ryga (tel. wł.). Przewodniczący polskiej delegacyi pokojowej odbył konferencyę z przedstawicielem organizacyi międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz organizacyi Nansenowskiej dla spraw repatryacyi jeńców, Purikiem. eZ strony Czerwonego Krzyża uczyniono propozycyę, aby wagony, którymi odwożeni są do Rosyi jeńcy rosyjscy z wielkiej wojny, użyte były do odwożenia do Polski jeńców polskich. W ten sposób repatryacya jeńców polskich byłaby znacznie przyspieszona. Delegacya polska propozycyę powyższą przyjęła bardzo przychylnie.

Dyktatura finansowa w Polsce.

Spełniać ją będzie Najwyższa Izba kontrolna Państwa.

W komisyi administracyjnej Sejmu polskiego, przy współudziale byłego generalnego kontrolora rosyjskiej kontroli państwowej, p. Żarnowskiego, który nie zażywa opinii bardzo wytrawnego urzędnika w tym dziale administracyi państwowej, **opracowano projekt najwyższej Izby kontrolującej.**

Jak się „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje, ten projekt chce nadać owej instytucyi kontrolującej bardzo ważne prerogatywy finansowo administracyjne.

A więc **Najwyższa Izba kontroli państwa razem** z ministrem skarbu **ma mieć prawo rewidowania preliminarzabudżetowego całego państwa i rewidowania każdorazowego zwiększenia etatu władz,** a więc ma to być kontrola prewencyjna, niezależnie od kontroli już zrobionych wydatków i przedkładanych rachunków.

O swoim własnym budżecie Najwyższa Izba kontroli Państwa ma prawo samodzielnego decydowania.

Prócz tego **Najwyższa Izba kontroli Państwa ma posiadać prawo zawieszania urzędników,** dalej prawo przedstawiania w każdej chwili swoich sprawozdań zarówno Sejmowi, jak i Naczelnikowi Państwa, a prezes tej Najwyższej Izby otrzyma prawo zasiadania w Radzie ministrów.

Ustawa przewiduje stworzenie Sądu Marszałkowskiego, który będzie rozstrzygał spory kompetencyjne między prezesem ministrów i Najwyższą Izbą kontroli Państwa.

Jeżeli Sejm uchwali projekt tej ustawy, w takim razie Państwo Polskie pozyska nadzwyczajnie sprężystą dyktaturę finansową, opartą na stałej dyktaturze praworządnej.

Wilhelm II. protektorem bolszewików

Stwierdzają to akty sztabu niemieckiego.

Berlin (tel. wł.). „Kuryer Poranny“ donosi: Twierdzenie Bernsteina, że bolszewicy byli z początku subwencyonowani przez sztab generalny Wilhelma, potwierdzają ujawniane obecnie dokumenty wydziału zagranicznego sztabu.

Stan oblężenia w Rumunii.

Nauen (East Express). Donoszą tu z Bukaresztu, **że granice rumuńskie zostały zamknięte i w całem państwie ogłoszony stan oblężenia.**

Czechosłowacya wobec państw Zachodu.

Praga. (PAT) We wczorajszem swem expose minister dr Benesz omawiał stosunek czeskiej republiki do państw koalicyjnych. Oświadczył on, że czechosłowacka republika w porozumieniu z Francyą i Anglią wypracuje wspólny program dla definitywnego rozstrzygnięcia kwestyi Europy Srodkowej. Omawiając stosunek do Austryi dr Benesz odrzucił bezwzględnie idee federacyi państw naddunajskich, oświadczając, że republika czeska broniłaby się do ostateczności przeciwko takiej nowej konstelacyi politycznej. Niezależnie od tego republika czeska stara się nawiązać z Austryą stosunki gospodarcze. Usunięcie przesilenia austryackiego może nastąpić jedynie przez przeprowadzenie wielkiej międzynarodowej akcyi kredytowej. Omawiając stosunek do Niemiec oświadczył dr Benesz, że **republiki czeskiej nie dzielą od Niemiec żadne różnice.** Rząd czeski odrzuciłby bezwzględnie wszelkie próby Niemiec mieszania się do wewnętrznych stosunków republiki czeskiej. Minister stwierdza jednakże, że wzajemne zachowanie się obu państw jest bezwzględnie poprawne. W **kwestyi zbliżającego się plebiscytu na Górnym Śląsku republika czeska wypełni tylko obowiązki nałożone na nią przez układ pokojowy.** W duchu demokratycznej polityki jednakże republika czeska życzyłaby sobie, aby to, co jest słowiańskie, zostało nadal słowiańskie. Benesz wyraził przekonanie, że wynik plebiscytu na Górnym Śląsku nie zaszkodzi interesom gospodarczym republiki czesko-słowackiej **w** tym tym kraju. Następnie minister dr Benesz omówił stosunek republiki czeskiej do Węgier i oświadczył, że w sprawie powrotu Habsburgów na tron węgierski rząd czeski podziela stanowisko konferencyi ambasadorów, która dnia 2 lutego 1920 r. ogłosiła oświadczenie, na mocy którego powrót Habsburgów na jakikolwiek tron jest wykluczony. Nie mniej jednak republika czeska stara się o jaknajrychlejsze nawiązanie stosunków gospodarczych z Węgrami, jest bowiem niemożliwe zachować wobec Węgier stale wrogie stanowisko.

Partya ks. Hlinka zmienia front.

Praga. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu rozpoczęto dyskusyę nad expose ministra spraw zagranicznych dra Benesza. Pierwszy mówca, niemiecki socyalny demokrata dr Pollitzer wypowiedział się przeciw przyjęciu expose. Na uwagę zasługuje mowa **ks. Hlinki,** który krytykował ostro byłe węgierskie rządy na Słowaczyźnie i wyraził **ubolewanie, że z części komitatu Spisza i Orawy zostały przyłączone do Polski,** ačkolwiek ludności tych komitatów nie łączy nic z Polską. Straty tej można byłoby uniknąć, gdyby Czesi dotrzymali byli układu pitsburskiego. Mówca oświadczył, że **partya jego stoi na gruncie republiki czesko słowackiej.** Jeżeli Słowacy domagają się autonomii, to nie oznacza to otwartej walki przeciwko republice.

Pos. Uhlirz dał wyraz ubolewania, że układy pokojowe nie przywróciły republice czeskiej historycznych granic (?), że Czesi stracili część Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Pos. Mislivec z partyi ludowej jest za tem, aby z Polską nawiązano najrychlej przyjazne stosunki. Dłuższą mowę wygłosił pos. dr Kramarz, który przedewszystkiem oświadczył, że **gdyby Rosya sowiecka rozpoczęła pochód na zachód, niepodległość republiki czeskiej byłaby silnie zagrożona.** Stanowisko nieinterweniowania nie jest, jego zdaniem, żadnym stanowiskiem politycznem. Dr Kramarz wytykał również, że przez uchwalenie układów pokojowych Czesi zmuszeni są oddać połowę obszaru Śląska Cieszyńskiego, tudzież część Spisza i Orawy.

Podróż Benesza do Rzymu.

Praga (PAT). Wyjazd ministra dra Benesza do Rzymu został ostatecznie wyznaczony na poniedziałek. W towarzystwie dra Benesza jadą politycy i fachowcy handlowi. Dr. Benesz wyjedzie z Rzymu do Paryża, gdzie zabawi prawdopodobnie blisko miesiąc. W czasie jego nieobecności agendy ministerstwa spraw zagranicznych prowadzić będzie dr. Giersa, który ze względu na tę funkcyę odroczył swój wyjazd na stanowisko posła czeskiego w Warszawie.

Dymisya posła polskiego w Niemczech.

Berlin (East Express). Rząd polski przyjął prośbę o zwolnienie ze stanowiska, wystosowaną przez polskiego posła w Berlinie, Szebeko.

Konferencya w sprawach wschodnich

Paryż (East Expresso. W Konstantynopolu i w Atenach wręczone już zostały zaproszenia na konferencyę wschodnią, mającą się odbyć w dniu 21 lutego w Londynie. Prasa francuska wyraża przypuszczenie, że **nowa polityka koalicyi będzie zmierzała w każdym razie do uznania Konstantynopola.** Z Aten donoszą, że grecki rząd postanowił bezwzględnie utrzymać się przy przyznanej strefie, a specyalnie nie rezygnować ze Smyrny. Jako znaczący fakt określa się zaproszenie na londyńską konferencyę Ameryki, jako tej, która podpisała traktat w Sevres. Nadzieje pokłada się także w Anglii.

Venizelos w Paryżu.

Paryż (Wied. Biuro koresp.). Venizelos przyjechał do Paryża. „Temps“ donosi, że podróż jego nastąpiła wskutek propozycyi Lloyda George'a. Angielski premier życzy sobie zasięgnąć informacyj u polityka greckiego w kwestyi wschodniej. Venizelos już wczoraj odbył konferencyę z członkami delegacyi angielskiej.

Walka z bezrobociem w Anglii

Londyn. (PAT). Konferencya angielskiej partyi pracy i związków zawodowych zajmowała się kwestyą zarządzeń koniecznych do zmniejszenia bezrobocia. Między innemi przyjęło uchwałę, która przyjmuje propozyc delegatów robotników, obejmującą między innemi: **wolność handlu z Rosyą,** podjęcie handlu z kontynentem, stabilizacyę kursu wekslowego, 44 godzinny tydzień roboczy bez zmniejszenia płacy, obszkodowanie za bezrobocie w wysokości dwóch funtow za tydzień, natychmiastowe podjęcie robót publicznych. Przyjęto uchwałę, aby propozycye te podać do wiadomości prezydentowi ministrów. Poseł Thomas oświadczył, że jeżeli rząd nie zechce przyjąć tych propozycyi, wówczas sprawa bezpośredniej akcyi zostanie poruszona na drugiem zebraniu naznaczonem na 23 lutego, na którem też zostanie rozstrzygniętą.

Strejk pocztowy we Włoszech

Rzym. (PAT). Pomiędzy fascistami (biała gwardya) a urzędnikami pocztowymi i telegraficznymi przyszło do bójki, w czasie której interweniowała policya. Wskutek tych zajść funkcyonaryusze pocztowi i telegraficzni wstrzymali pracę.

Wzrost bezrobocia w Ameryce

Waszyngton. (PAT). W styczniu liczba bezrobotnych w 31 stanach wynosiła około 3 ½ milionа więcej, aniżeli w styczniu roku poprzedniego.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Rada szwajcarska odrzuca podjęcie stosunkow handlowych z Rosya.

Berno szwajcarskie. (PAT) Szwajcarska ag. tel. Na posiedzeniu Rady narodowej uzasadniał socyalny demokrata Schneider propozycyę co do natychmiastowego podjęcia stosunków handlowych z Rosyą sowiecką. Były prezydent Motta oświadczył, że **podjęcie stosunków handlowych z Rosyą sowiecką jest obecnie niemożliwe,** ponieważ rząd sowiecki rozporządza tylko złotem zarekwirowanem, które nie jest prawnym środkiem płatniczym. Rząd rosyjski jest usposobiony nieprzyjaźnie wobec tego wszystkiego — kończył Motta — co dla nas jest świętem. Podjęcie stosunków handlowych zostało odrzucone przez Radę narodową wszystkimi głosami przeciwko głosom socyalistów.

Wyjazd marszałka Focha do Londynu.

Nauen (PAT). Radio. Niespodziankę stanowi nagły wyjazd marszałka Focha do Londynu na konferencyę z Churchillem. Powodem wyjazdu ma być okoliczność, że Foch nie może dojść do zgody w sprawie rozbrojenia z generałem Wilsonem i Binghamem.

Wysokość odszkodowań ze strony Niemiec.

Nauen. PAT() Radio. Dzienniki donoszą z Paryża, że **Doumer zgłosił wniosek, aby wysokość odszkodowania ze strony Niemiec oznaczyć na 200 miliardów marek w złocie.** Prasa niemiecka określa tę sumę jako wprost niemożliwą do przyjęcia i twierdzi, że. angielscy fachowcy mieli rzekomo dojść do przekonania, iż ogólne szkody we Francyi na rachunek Niemiec można oszacować tylko na 10 miliardów.

Kompromis w sprawie odszkodowań.

Paryż. (PAT) Wied. Biuro koresp. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi przedstawił prezydent ministrów Briand stanowisko Francyi, a Lloyd George stanowisko Anglii w sprawie odszkodowań. **Anglia żąda, aby oznaczono natychmiast wysokośc rat wobec Niemiec, podczas gdy Francya życzy sobie, aby komisya odszkodowań przedłożyla oszacowanie w tej sprawie.** Konferencya przyjęła belgijską propozycyę pośredniczącą, według której cała ta sprawa zostanie przedłożona komitetowi, który wypracuje plan kompromisowy.

—oOo—

Ruch giełdowy.

Kraków. 30 stycznia.

(4) Ruch na giełdzie krakowskiej nieco żywszy przy tendencyi zwyżkowej. Największą zwyżkę osiągnęły „Parowozy", które osiągnęły kurs 4500, a więc podniosły się o 800 punktów. Drugim papierem, który cieszył się znacznem zainteresowaniem był „Krakus", przy kursie 4400. Również i „Trzebinia" (żelazo") poprawiła znacznie swój kurs.

Papiery handlowe bez zmiany.

W akcyach bankowych ruch bardzo ożywiony. Kupowano „Polski bank przemysłowy" po 660, bank hipoteczny po 705—720, bank małopolski 775, oraz ziemski bank kredytowy po 730.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDULA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 28 STYCZNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 700, 775. Franki francuskie gotówka 50, 54. Marki niemieckie gotówka 11'50, 12'50, czeki 12, 13. Korony austryackie gotówka 120, 130, czeki 125, 135. Korony czeskosłowackie gotowka 9'50, 10'50, czeki 10, 11. Lei rumuńskie gotówka 9'50, 10'50. Liry włoskie gotówka 26, 30.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. („P. T. H.") ofiar. 1300, żad. 1375, transakc. 1325—1350. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 635, żąd 685, transakc. 660—670. „Polski Glob" Tow. transportowo handl. ofiar 2400, żad. 2600, transakc. 2500—2525. Żegluga Polska ofiar. 975, żad. 1075, transakc. 1000—1050. Zieleniewski ofiar. 7300, żad. 7800, transakc. 7600—7500. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów ofiar. 4000, żad. 4500, transakc. 4000—4500. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych ofiar 6000, żad. 6300, „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 3900, żąd. 4100, transakc. 3900—4050. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 1900, żad. 2100, transakc. 2000, „Górka" fabryka cementu ofiar. 6600, żąd. 7000. Gal. akc. Zakłady Gorn. Siersza ofiar 5800, żad 6200, transakc. 6000. „Tepege" Tow. dla przesiębiorstw gorniczych ofiar. 8700, żad. 9200, transakc. 8700—9200. Polska Nafta ofiar. 3000, żad. 3200, transakc. 3000—3200. Elektrownia w Sierszy ofiar. 7500, żad. 7800, transakc. 7700. „Oikos" T. A. ofiar 4200, żad. 4500. „Pezet" Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1400 żad. 1600. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 2700, żad. 3000. „Krakus" Zjedn. fabr przetw. wyskokowych ofiar. 4100, żad. 4400, transakc. 4100—4400. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 4000, żad. 4300.

Lwów (PAT) Giełda. Ruble carskie po 100: 480—520. Ruble carskie po 500. 480—520. Ruble drobne 320—360. Ruble dumskie po 1000: 90—110. Ruble dumskie po 250: 70—90. Karbowańce 5—8. Grzywny po 500 i wyżej 8—11. 100 franków francuskich 48—51. 100 franków szwajcarskich 90—110. Funty szterlingi 2800—3000. Dolary amerykańskie 700—740. Dolary kanadyjskie — Marki niemieckie po 1000: 1100—1200. Marki niemieckie po 100: 1000—1100. Marki niemieckie drobne 900—1000. Lei rumuńskie po 500: 1000—1100. Lei rumuńskie drobne 900—1000. Liry włoskie 25—28. Korony czeskie 850—950. Korony austryackie stemplowane 110—120. Franki belgijskie 50—59. Korony szwedzkie 160—180. Korony duńskie 130—170. Korony norweskie 140—160. Marki fińskie 18—20. Floreny holenderskie 225—250.

Dewizy: Londyn 2800—3000. Paryż 48—51. Zurych 95—115. Praga 1100—1200. Wiedeń 120—140. Berlin 1250—1350. Nowy Jork 680—720. Medyolan 25—28. Bukareszt 1000—1100. Bruksela 50—53. Kopenhaga 150—170. Finlandya 18—20. Holandya 180—200. Szwecya 160—180. Norwegia 140—160.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz: Amsterdam 20'980. Zagrzeb 428. Berlin 10'920. Bruksela 4690. Budapeszt 122. Bukareszt 880. Kopehaga 123'75. Londyn 2400. Nowy Jork 626. Medyolan 2315. Paryż 4450. Praga 836. Sofia 785. Warszawa 81'50. Zurych 9875. Dolary amerykańskie 623, belgijskie 4665, bułgarskie 760, duńskie 1:325, niemieckie 1091, angielskie 2390, francuskie 4425, holenderskie 20900, włoskie 2310, jugosłowiańskie 1716., Marka polska 85'25, rumuńskie 872'50, rosyjskie 217, szwajcarskie 9825, czeskie 837, węgierskie 122'50.

Praga (PAT) Berlin 127'25. Warszawa 9'62 i pół. Marka niemiecka 127'25. Marka polska 8'62 i pół.

Paryż. Notowania przy zamknięciu giełdy. Marki niem 25 i pół. Liry włoskie 53 i 1/4. Franki szwajc. 230. Franki belgijskie 105. Korony austryackie 4 i trzy czwarte. Korony czeskie 19 i trzy czwarte. Guldeny holenderskie 486. Dolary Stanów Zjednocz 1426 i pół. Funty szterl. 5530—5575—5595.

Notowania po zamknięciu giełdy: Marki niem 25 i jedna czwarta. Dolary Stanów Zjednoczonych 1445

Berlin. Dolary Stanów Zjednocz. 175—176.

Zurych (PAT) Kursa końcowe dewiz: Berlin 11. Holandya 21225. Nowy Jork 621'50. Londyn 2135. Paryż 44. Medyolan 23. Bruksela 4550. Kopenhaga 12550. Sztokholm 138'25. Chrystyania 118'25. Madryt 87. Buenos Ayres 225. Praga 8'65. Budapeszt 1'25. Zagrzeb 4'60. Bukareszt 9. Warszawa 0'80. Wiedeń 1'85. austryackie stemplowane 1'30.

Genewa. Notowania przy zamknięciu giełd: Franki francuskie 43'70. Funty szterlingi 2412 i pół. Dolary Stanów Zjednoczonych 618. Franki belgijskie 47'60. Liry włoskie 23'15. Marki niemieckie 11'45. Korony austryackie 1'85. Marki polskie 0'90. Pezety hiszpańskie 8912 i pół. Guldeny holenderskie 21182. Korony szwedzkie 13775.

Londyn. Notowania o godz. 5 popołudniu: Marki niemieckie 223. Franki francuskie 561. Dolary Stanów Zjednoczonych 338.